

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Płaha ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Stosownie do § 18 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz wyznań i oświaty z dnia 3 lutego 1895 Dz. u. p. nr. 23 o autoryzacji techników asekuracyjnych, podaje się niniejszem do wiadomości, że c. k. oficyalowi rachunkowemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu, dr. Wilhelmu Hillmayrowi, adjunktowi zakładu ubezpieczeń na życie margrabstwa Moraw w Bernie, Antoniemu Honsigowi i Henrykowi Honsigowi w Bernie, udzielono rządowej autoryzacji jako technikom asekuracyjnym i że wymienieni złożyli urzędową przysięgę, a mianowicie pierwszy w c. k. Namiestnictwie w Wiedniu a dwaj ostatni w c. k. Namiestnictwie w Bernie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

Jest przywilejem ruchów i walk powstańczych, że prawie zawsze mogą liczyć na sympatye opinii publicznej. Prawie zawsze przedmiot walki powstańczej, potęga i szlachetność uczuć, które do niej popchnęły, przy-

kłady poświęcenia spraw osobistych dla rzeczy ogólnej, a w niemalej mierze także przykłady dobrowolnego pogwałcenia własnych przekonań i teorii życiowych w imię ideałów, które się kocha, choć się w ich realne jutro nie wierzy, — to wszystko razem sprawia, że jest się skłonny widzieć same światła w obozie powstańców, a same cienie w obozie ich przeciwników. Ogromną, może największą rolę w tym rozdziale sympatyi i antypatyi między strony walczące, gra codzienna, a tak dziwna w świecie uczuć publicznych zjawisko: oto w praktycznej opinii publicznej niższość siły materialnej, uzasadnia sama przez się — a więc bez względu na kwalifikację etyczną podmiotu siły — stanowczą przewagę moralną nad silniejszym przeciwnikiem. Nazwalibyśmy to zjawisko dziwnem, ale można je nazwać także niepożądanem, bo w pośród popularnych haseł, rzadko która zdolna jest tak skutecznie i tak błędnie, jak to właśnie, krzywić sąd o ludach, o stronnictwach i o wypadkach politycznych. Etyka chrześcijańska żąda niewątpliwie przykładania do postępów, wad i zasług ludzkich miary nie zawsze jednolitej, żąda mianowicie wyznaczenia dla każdej duszy ludzkiej takiej miary, jaka z uwzględnienia wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych zasobów i właściwości człowieka, jego bogactw, zdolności, nauki i powodzeń światowych, albo jego nędzy, nierozwinięcia umysłu, ciemnoty i nieszczęść wypaść może. I oczywiście za te same czyny inaczej powinien być sądzony człowiek, którego przeznaczenie uczyniło słabym i bezbronny, a inaczej ten, którego uzbroidło w szczęście i siłę.

Pierwszego trzeba sądzić ze współzuciem, drugiego wystarczy sądzić sprawiedliwie. Ale ta etyka stosować się może z na-

tury rzeczy tylko do jednostek ludzkich i wpływać na ocenę ich wzajemnych stosunków i sporów. Nie ma zaś nic do czynienia tam, gdzie naprzeciw siebie stoją i walczą mniej lub więcej liczne zbiorowiska ludzi. Tam po jednej i po drugiej stronie sumy osobistych nieszczęść, smutków, cnót, zasług, lub występów mogą się równoważyć albo wzajemnie przeważyć. Jest zaś rzeczą jasną, że na wartość sprawy sama tylko ilość ludzi, którzy za nią stoją, nie ma najmniejszego wpływu. I entuzjazmowanie się dla „garstki walczącej z przemocą“, bez względu na walki rodzaj, powód i jakość może pozornie wyglądać na objaw t. zw. rycerskich uczuć, ale nie jest uzasadnione istotą rzeczy, a będąc podstawianiem fantazyi w treść rozstrzygnięć o realnych życia stosunkach, może wywołać szkodliwe pojęcie etycznych pomieszan.

Dobrym przykładem tego było zachowanie się opinii publicznej podczas wojny Anglików z Boerami. Dla większości ludów, dla wszystkich tych, których nie łączyło z Boerami żadne pokrewieństwo szepcowe rzecz sama była i musiała być obojętna. To, że kilka, czy kilkanaście tysięcy mil kwadratów w okolicy świata w Europie wyjątkowo tylko znanej, przeszło z rąk jednych w drugie, nie mogło samo przez się wywoływać oburzenia ani zgrozy, zwłaszcza, że Transwaal nie był nawet ojczyzną Boerów w znaczeniu odwiecznych siedzib ojczyźtych. Byli przecież ludzie poważni, którzy utrzymywali, że Boerzy postępowali sobie z uitlanderami niegodziwie, a wszyscy natomiast mieli to przekonanie, że Anglia, raz położywszy rękę na tym kraju, uczyni wszystko, aby przeszłość wojny zatrzeć i najpomysłniejszą mu przygotować przyszłość. Wiemy w istocie, w jakim świetnym i wysokim stopniu przewidywanie to już się sprawdziło. Tymczasem sam fakt, że Boerów było mało, a Anglików dużo, sprawił, że pierwszych cały świat ogłosił bohaterami, a drugich napiętnował, jako wydzierców Sprawy Boerów stała się sprawą ludzkości i spowodowała tak dziwaczne i niesympatyczne objawy, jak współzawodniczenie Polaków z Prusakami w sympatyi dla niej. Nikt nie pomyślał o tem, że ci Anglicy, którzy giną takimi masami — o setki mil od swego kraju są także godni litości i — podziwu.

Coś podobnego dzieje się teraz z okazji zawieruchy bałkańskiej. Niema chyba ani jednego istotnego powodu, któryby uzasadniał przewagę sympatyi w obec band macedońskich albo przewagę antypatyi w obec Turcyi. A jednak opinia publiczna całego świata a za nią nawet rządy wszystkich — z wyjątkiem Austrii i Rosyi — państw cywilizowanych, umieszczają swoje sympatye po stronie macedońskiej. Tymczasem po tej stronie jest co najmniej tyle grzechów i winy, co po stronie tureckiej. Jest zaś z pewnością więcej okrucieństw. Przecież to, co nam przyniosą dzienniki w ostatnich tygodniach o zachowaniu się band powstańczych, składa się na łańcuch rzezi, podpałań i okrucieństw, jakiego drugiego trudno znaleźć w historii współczesnej. A ów niedawno ogłoszony manifest powstańców, grozący Turkom represaliami i prawem odwetu, jest strasznym dokumentem zdżeczenia, nie mającego nic wspólnego z jakkolwiekbydziej pojętym patriotyzmem i widzącego w walce nie drogę wy-

NAPIWEK.

(Ciąg dalszy).

Przybrawszy charakter uniwersalnej zwyczajem usankcjonowanej daniny, napiwek stał się tematem nietylko dla humorystycznych fejletonowych lub kronikarskich zapisków, lecz także dla poważnego studium. Pracę w tym rodzaju, formalną monografię o napiwku (*Das Trinkgeld*) napisał przed dwudziestu laty dr. Rudolf Ihering, jedna z pierwszych gwiazd całej prawnej i filozoficznej literatury niemieckiej XIX. wieku. Monografia ta, jak wszystkie prace Iheringa, najwięcej nawet ze wszystkich, zyskała ogromną popularność, której wyrazem były cztery wydania w ciągu kilku lat za życia autora. Po śmierci Iheringa książka ta wychodzi dalej w nowych wydaniach, które, jak i ostatnie tegoroczne, formalnie t. j. o ile chodzi o uzupełnienia ze strony samego autora, czwarte, ale w rzeczywistości szóste, zawierają świeże dodatki kontynuatorów tej pracy czy propagandy. Trzeba to bowiem zaraz zaznaczyć, że w monografii swojej Ihering umiał z właściwą mu, a tak rzadką u niemieckich uczonych lotnością myśli i lekkością stylu, połączyć ściśle naukowe traktowanie przedmiotu z tendencyą propagatorską, która monografi nadaje charakter formalnej krucjaty skierowanej ku wytypowaniu napiwka, a przynajmniej niektórych jego kategorii, przede wszystkim w społeczeństwie niemieckiem a za jego przykładem i w świecie w ogóle.

Gdyby Ihering podejmując pierwotnie temat ze stanowiska prawnego, wytrwał był na nim do końca ograniczając się do ściślego określenia natury napiwku w zestawieniu z innymi podobnymi świadczeniami (jak zapłata, podarek, jałmużna i t. p.), byłby zapewne nie zbożczył od niemieckiej zasady oportunistu etycznego, sformułowanej w utar-

tem zdaniu: *Man muss leben und leben lassen!* Ale właśnie wtedy, gdy Ihering zwrócił uwagę swoją na temat napiwku, myśl jego zaprzęgnięta była wielką pracą socjologiczną o celu w prawie (*Der Zweck im Rechte*), w której rozdział o zwyczaju, jego sile przymusowej i etycznym znaczeniu należy właśnie do najgłębszych i najświetniejszych. Jako dowód, że siła przymusowa zwyczaju objąć może swoją sankcją także urządzenia nie wytrzymujące próby socjalno-etycznej, stanął genialnemu autorowi na myśli pojedynk i napiwek, w skutek czego do ściśle umiemych uwag przyłączyła się tendencya propagatorska.

W całych Niemczech książka Iheringa od chwili pojawienia się wywołała formalną wrzawę w prasie i publiczności. Posypały się jak z rogu obfitości artykuły dziennikarskie przeważnie *pro* ale także i *contra* przewodniej myśli, wszystkie jednak z bezwzględny respekt dla wartości naukowo-literackiej. Sam autor zasypany został listami, pomiędzy którymi, jak wnosić można ze złośliwo-szyderczych uwag w przedmowie do drugiego wydania, niejednym otwarcie ujmował się za proskrybowanym napiwkiem i to nietylko z samej litości dla jego głodnej klienteli, lecz z motywów przedmiotowych. Nie skończyło się na samej wrzawie artykułowej i listowej. Z tryumfem dr. Ihering zapisał już w drugim wydaniu książki także obiecający sukces praktyczny. Z niektórych domów prywatnych zaczęto rugować napiwki dla służby, niektórzy właściciele hotelów objawili gotowość do wyrugowania napiwków ze swoich zakładów, skoro tylko znajdzie się jakaś forma organizacji na podstawie solidarności w tej mierze, wreszcie nawet między służbą hotelową i restauracyjną rozwinęła się propaganda w takim samym kierunku. Po takich początkowych sukcesach mógł genialny inicjator antinapiwkowej kampanii marzyć o tem, że mu się powiedzie wyrugować zwyczaj głęboko zakorzeniony i powszechnie przestrzegany. Z marzeniem tem nie zostali się jak widać dotąd jego wielbiciel, skoro w tym roku puścili w świat świeże wydanie książki i rozszerzyli jej ramy dodatkami, zapisującymi dalsze sukcesy i za-

chęcającymi do dalszej akcyi. Być może, że w samem społeczeństwie niemieckiem akcyja antinapiwkowa robi dalsze postępy, chociaż przejeżdżający przez Niemcy turyści nie spotykają się dotąd ani w hotelach, ani w restauracjach lub kawiarniach z widocznym śladem tych postępów. — Kontynuatorowie dzieła i akcyi Iheringa pocieszają siebie i czytającą publiczność tem, że akcyja taka, skierowana przeciw głęboko zakorzenionemu zwyczajowi, wymaga długiego czasu. Skoro ona trwa już niemal 20 lat, a wymaga jeszcze wiele czasu, to nie można zbyt prognozować słowami: *qui vivra verra*, bo chyba przyszłe pokolenie mogłoby oglądać widoczne rezultaty lub przekonać się o bezskuteczności całej akcyi. Za którą alternatywą przemawia większe prawdopodobieństwo? — Żeby na to pytanie odpowiedzieć uzasadnionem przypuszczeniem, trzeba najpierw poznać umiemyją klasyfikację napiwków według monografii dr. Iheringa i te ich kategorie, przeciw którym skierowana jest propaganda eksterminacyjna.

Różnorodne rodzaje napiwku ujął Ihering w następujące trzy formy typowe: wynagrodzenie za drobne usługi w codziennym życiu z uprzejmości wyświadczane, dodatkowo dopłata do wynagrodzenia już prawie unormowanego (u. p. w hotelach, restauracjach i t. d.), wreszcie także dopłata w towarzyskich stosunkach (napiwek dla płatnej służby domowej).

Napiwek pierwszego typu w dwóch wypadkach nietylko niema w sobie nic zdroźnego, lecz nawet przybiera charakter służnego świadczenia. Jeżeli mianowicie jaki biedak odda przysługę uchodzącą ściśle rzecz biorąc tylko za akt zwyczajnej uprzejmości i otrzyma za to napiwek, to będzie to tylko dyskretnie osłonięta jałmużna, a jeżeli znowu kto odda przysługę, przekraczającą miarę zwyczajną, przysługę, do której w braku uprzejmego wolontaryusza, trzeba by kogoś za zapłatą przywołać, to napiwek w takim razie staje się niejako uiszczonym po służności surrogatem zapłaty. Oba te wypadki określił Ihering ze ścisłością jurydyczną, ale dodał przytem, że nawet w razie przekroczenia wytkniętej granicy, napiwek tej kategorii jako

niewinny może być tolerowany. Dodatek ten mimo wszelkiej ścisłości w poprzednim określeniu warunków i granic tolerancji, stanowi właściwie tylną furtkę, przez którą weisnąć się może także napiwek natrętny, dokuczliwy, nawet napastliwy. Widocznie autor miał na myśli głównie Niemcy, a nie zapomniał o Włoszech, gdzie podróżnego na każdym kroku okraża zgryza próżniaków wyciągających natargiwe ręce po napiwki za narzucone natrętnie lub nawet wcale urojone przysługi. A może autor uważał ten napiwek za jałmużnę? Jeżeli tak miało być, to w takim razie należałoby z taką samą racją wypowiedzieć walkę exterminacyjną jałmużnie, a przynajmniej także maskowanej jałmużnie.

Drugi i trzeci typ napiwka charakteryzuje dr. Ihering wspólnem znamieniem, które na tem polega, że wyświadczający usługę (C) otrzymuje nie od dającego napiwek, lecz od kogo innego (B), wprawdzie nie za poszczególne usługi, lecz za wszystkie usługi umówioną zapłatę, do której osoba obsłużona (A) ze swojej strony jeszcze dodaje napiwek. Zatem C otrzymuje podwójną zapłatę za swoje usługi, raz od B płacącego ogólną zapłatę, a drugi raz od A płacącego napiwek.

Różnica pomiędzy drugim a trzecim typem napiwka polega na tem, że w drugim typie B (właściciel hotelu) otrzymuje od A (przyjeźdnego) ryczałtową należność, w której miesiąc się już i zapłata za usługi przez C odłane. Płaci zatem A dwa razy za rzecz jedną i tę samą, kiedy tymczasem w trzecim typie B (gospodarz gości przyjmujący) nie otrzymuje od A (gościa swojego) żadnej zapłaty. Jest to różnica ważna, gdyż w skutek niej na drugim typie napiwku koncentrują się wszystkie te ujemne właściwości, które skłoniły dr. Iheringa do wypowiedzenia walki exterminacyjnej zwyczajowi tak powszechnie przestrzeganyemu. To też całe ostrze bezwzględnej krytyki skierowane jest przeciwko napiwkom hotelowemu w pierwszym a napiwkom kawiarnianym i restauracyjnym w dalszym rzędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. E.

walczania słusznych praw, ale sposobność do mordów i rozboju. Moralną podniętą do walki jest tam nie miłość kraju, ani tęsknota do niepodległości. W małej części są taką podniętą wady, niedostatki i nadużycia administracji tureckiej, w największej zaś części — świadomość, że Turcyja jest owym „chorym człowiekiem“, za którym nikt się nie umie, chyba z tytułu troskliwości o spałek po nim. Komitety macedońskie wyzyskują tę świadomość, przeciwstawiają w sposób niegodziwy i z prawdą niezgodny ciemienie chrześcian ciemieniu muzułmanów, monopolizują po swojej stronie uczuciowość, ludzkosć, rycerskość i honor, zarzucając Turcyi najstraszniejsze tych uczuć antytezy i apelują do Europy w imię ideałów ludzkosci, którą same plamią ciągle nieludzkimi czynami i gwałtami.

Nawet ten charakter niższości sił, który jest magnesem dla sympatyj ludzkich, jest tu raczej pozorny. Ci powstańcy wiedzą doskonale, że do ostatecznej ich przegranej nie dopuszczą kolosy europejskie, choćby dopuszczając się bohaterkich występów wobec Turków ciemniący ich nie ryzykują „ucieszenia“ Macedończyków nawet tego, że może na nich spaść odwet zwycięskiej Turcyi, bo cały świat wie o tem — a prawdę tę przypominał epilog ostatniej zwycięskiej wojny Turcyi z Grecyą, — że Turcyja triumfująca czy pokonana to prawie jedno. Tryumfującej nie pozwoli już Europa tryumfu wyzyskać, pokonanej nie pozwoli jeszcze upaść.

Pomimo tego wszystkiego słyszy się ciągle o ucisku i nieszczęściach ludności macedońskiej, o okrucieństwie Turków, o konieczności ratowania pierwszej z rozpaczliwego położenia. Na szczęście do ratowania wzięły się Austria i Rosyja i na szczęście wzięły się do tego w sposób wolny od przesady, egzaltacji i od wpływów opinii publicznej. Stały na gruncie realnym, stawiając program terytorjalnego *status quo* i reform administracyjnych. Co więcej sprawdzają innych z fantastycznego gruntu entuzjazyzm macedońskich na realny grunt swojej polityki wschodniej.

Takie przejście do trzeźwości odbywa się teraz także we Francyi.

Lwów, 7 kwietnia.

W myśl §. 37 al. 1 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. nr. 220 wymierzać należy powszechny podatek zarobkowy w regule osobno od każdego zakładu przemysłowego, a w szczególności osobno od zakładów filialnych i pomocniczych wszelkiego rodzaju, od magazynów fabrycznych, od rozmaitych fabryk tego samego przedsiębiorstwa i t. p.

Jeżeli jednak zakłady przemysłowe tego samego przedsiębiorstwa znajdują się w tej

samej gminie, złączone być ma podatek zarobkowy od nich przypadający w jedną sumę.

Oprócz tego wypadku dozwolony jest wyjątek od powyższej zasady jeszcze tylko w tym razie, jeżeli zakład filialny niesamodzielny, zostaje z zakładem głównym w tak nierozdzielny związek, że oddzielne oznaczenie średniej zyskowności zakładu filialnego jest niemożliwe.

W tym wypadku opodatkować należy zakład filialny razem z głównym zakładem w siedzibie tego ostatniego, rozdzielając ową łączną stopę podatkową na poszczególne zakłady według ich stosunkowej ważności.

Czy zachodzą warunki łącznego opodatkowania kilku zakładów przemysłowych, orzekać ma krajowa władza skarbową, a to na wniosek danej komisji podatku zarobkowego. lub na prośbę kontrybuenta, którą tenże podać winien najmniej na sześć miesięcy przed rozpoczęciem się dwuletniego okresu wymiarowego.

Kontrybucenci, którzy chcą korzystać z tego postanowienia ustawy, mają w tym celu wnieść pisemne podanie do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

O ile chodzi o zakłady przemysłowe, których łączne opodatkowanie już na poprzedni okres wymiarowy 1902/1903 było przyzwolone, wystarczy, aby kontrybucenci chętnie uzyskać łączne opodatkowanie danych zakładów na następny okres wymiarowy 1904/1905 r. wnieśli odpowiednie pisemne oświadczenie do władzy podatkowej I. instancyi w siedzibie komisji podatku zarobkowego, która wynierzyła podatek na poprzedni okres wymiarowy.

Do wniesienia tych podań, względnie deklaracji co do wymiaru podatku na okres wymiarowy 1904/1905 przysługuje stronom po myśli artykułu 35 punkt 6 rozporządzenia wykonawczego z dnia 18 stycznia 1897 Dz. p. p. nr. 35 ścisły termin do włącznie 30 czerwca 1903.

Podania lub deklaracje po upływie tego terminu wniesione nie mogłyby być wzięte pod rozwagę.

Rosyjska własność ziemska w Królestwie Polskiem.

Korespondent warszawski *Now. Wrem.* Aleksiejew, zamieszcza list następujący:

„Pierwszy projekt utworzenia w kraju tutejszym rosyjskiej własności ziemskiej opracował wkrótce po stłumieniu powstania polskiego 1830—1831 r. Samborski, ówczesny zarządzający kancelaryą księcia Paskiewicza.

Samborski zaproponował podział majątków skonfiskowanych na 25.000 drobnych majątków, do rozdziału, jako nagrody między dymisyonowanych oficerów. Projekt początkowy uległ następnie znacznej zmianie; majątki skonfiskowane nie zostały podzielone na 25.000 drobnych osad, lecz pod postacią wielkich majoratów rozdane 130 oso-

bom, które odznaczyły się w stłumieniu powstania i w reorganizacyach, dokonanych w Królestwie po skończonym powstaniu. Samborski, niezadowolony z takiego obrotu rzeczy, nie przyjął ofiarowanego mu majoratu i podał się do dymisji; Polacy, żartując z jego niepomysłnego projektu, dali mu dyplom na godność „samowaru państwowego“, ponieważ Samborski rozwijając swój projekt, mawiał: „powstanie 25.000 folwarków rosyjskich, a na gankach dworów zadymi się 25.000 samowarów“.

Po powstaniu 1863 r. rozdano 138 majoratów, tak, że ogólna liczba majoratów rosyjskich w „kraju Nadwiślańskim“ wynosiła 268; kilka majoratów, na mocy specjalnego zezwolenia sprzedano w ostatnich latach. — Prócz 138 majoratów, rozdanych po powstaniu 1863 r., w tym samym czasie skarb sprzedał Rosyjanom, na warunkach ulgowych, kilkadziesiąt t. zw. majątków poduchownych, t. j. takich, które należały poprzednio do skasowanych klasztorów katolickich. W ostatnich latach i z pomiędzy majątków tej kategorii, kilka przeszło drogą sprzedaży przez Rosyjan w ręce polskie, lecz jednocześnie w ciągu ostatniego lat dziesiątka kilku Rosyjan nabyło w kraju tutejszym majątki prywatne.

W każdym jednak razie procent rosyjskich posiadaczy ziemskich w Królestwie Polskiem jest nieznaczny, i procent ten zmniejsza się skutkiem tego, że z rosyjskich właścicieli majoratów wielu nigdy nie zagląda do tutejszych posiadłości swoich: oddawszy je w długoletnią dzierżawę dzierżawcom, którzy mieszkają w majoratach w charakterze administratorów i gospodarują w nich wszechwładnie.

Sprawa rosyjska — zdaniem korespondenta — bardzo by w Królestwie zyskała, gdyby się udało zachęcić do zamieszkania w majoratach większą część właścicieli ich, gdyby dla utrwalenia tu rosyjskiej własności ziemskiej udzielono rosyjskim posiadaczom ziemskim prawa korzystania z pożyczek w Banku szlacheckim, jak to ma miejsce w guberniach południowo- i północno-zachodnich i gdyby wreszcie Rosyjanom dano możność (również na wzór gubernii zachodnich) nabywania majątków przy pomocy pożyczek długoterminowych.

Korespondent, litując się nad losem żyjących „w ciężkich warunkach“ rosyjskich właścicieli ziemskich przypuszcza szurm do rządu, aby zaopiekował się nimi, a przede wszystkim wziął pod swoje skrzydła Rosyjan w gubernii siedleckiej i lubelskiej, gdzie zwiększenie rosyjskiej własności ziemskiej przyczyniłoby się do utrwalenia narodowości rosyjskiej, od wieków tu żyjącej (!), osłabionej jednak skutkiem różnych wpływów“.

Wywody korespondenta rosyjskiego dziennika zasługują z tego powodu na uwagę, iż stwierdzają jak mierne rezultaty osiągnął rząd w Królestwie, pomimo katastrof i innych zarządzeń na polu rusyfikacji kraju.

Z pod berła pruskiego.

(Polskie zebranie przedwyborcze w Poznaniu. — Liczba kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego na Górnym Śląsku. — Centrum a Polacy w Westfalii.)

Onegdaj odbyło się w Poznaniu polskie zebranie przedwyborcze dla miasta Poznania i jego okręgu. Obszerne sprawozdanie z dwuletniej działalności poselskiej złożył polski kandydat i na przyszłą sesję, mceenas Bernard Chrzanowski, wygłaszając równocześnie bardzo postępowy program na przyszłość. Jako kandydatów postawiono pp. Chrzanowskiego, dr. Witolda Skarzyńskiego i Lewandowskiego.

W dyskusji zainterpelowano p. Chrzanowskiego o rolę, jaką poseł dr. Dziembowski odegrał jako reprezentant Koła na pogrzebie s. p. hr. Leona Skórzewskiego w Lubostroniu, który sprzedał Bukowiec kolonizacji. Obecny na sali p. Dziembowski tłumaczył, że s. p. hr. L. Skórzewski był członek Koła polskiego w Berlinie majątku kolonizacji nie sprzedał, lecz majątek ten dostał się nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w ręce komisji; dalej, że nie był delegatem Koła *ad hoc* do Lubostronia wysłanym, lecz przemawiał nad trumną zmarłego, stosownie do przyjętego w Kole zwyczaju.

Z toku zebrania na uwagę zasługuje jeszcze fakt, że zebrani prawie jednomyślnie pochwalili działalność Towarzystwa wyborczego na Górnym Śląsku, a potępił pracę *Katolika*, dążącą do utrzymania ludu polskiego w zależności od centrum niemieckiego.

Na zebraniu centrowych mężów zaufania z całego Śląska, które się odbyło we Wrocławiu, zatwierdzono następujących kandydatów do parlamentu:

W okręgu opolskim: p. Szmulc; w okręgu wielostrzelecko-kozielskim: ks. dziekana Głowatzkiego; w okręgu lubliniecko-torzeecko-gliwickim hr. Ballestrema; w okręgu bytomsko-tarnogórskim Krolika (przewodnik, któremu oświadczyło się zebranie centrowców w Tarnowskich Górach); w okręgu katowicko-zaborskim radcę Letochę; w okręgu pszczyńsko-rybnickim adwokata Faltina; w okręgu raciborskim ks. Franka; w okręgu prudnickim Strzodę; w okręgu kluczborsko-oleśnickim w drodze kompromisu konserwatyście księcia Hohenlohego.

Kuryer Poznański przedstawia przebieg rokowań między komitetem wyborczym centrum w obwodzie nadreńsko-westfalskim, a przedstawicielami lewego w tych okręgach żywiołu polskiego. Z dokumentów przytoczonych wynika, że komitet wyborczy polski w Bochum, mimo kilkakrotnych wezwań centrum usuwał się od konferencji. Wreszcie przysłał dziesięciu delegatów, którzy przedłożyli szereg życzeń. Pierwszem z nich było, aby centrum zrzekło się swoich kandydatów w Prusach Zachodnich, na Pomorzu Wschodnim, w W. Księstwie Poznańskim i na Górnym Śląsku, obowiązując się oficjalnie przez gazety wezwać katolików niemieckich, aby popierali kandydatury polskie. Reszta żą-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXII.

(Ciąg dalszy).

Jasne światło księżycy oblewało Piazza di Spagna, gdy Wilfred wyszedł z hotelu Europejskiego. Zamiast zwrócić się na stopnie Trinita del Monte, zapalił cygaro i poszedł przypatrywać się fontannie Trevi. Nie czuł się asydujący do snu; wyobraźnia jego była podniecona; zresztą, od czasu, jak przeczytał „Korynnę“, zawsze marzył o tem, żeby zobaczyć fontannę Trevi przy blasku księżycy.

— Co za boska istota! — myślał idąc z rękami w kieszeniach i głową pochyloną na piersi. — Jest to jedyna kobieta, przy której czuję się onieśmielony, gdy patrzy na mnie, jakby myśli moje chciały przeniknąć do głębi. Zdaje się nie zważać, jakie wrażenie na mnie to robi. Podobałem się jej dziś lepiej niż za pierwszym razem; musi mnie pokochać — postanowiłem sobie. Ale co z tego będzie?... Boginie nie są na to stworzone, żeby zamąż wychodzić, — ani Korynny, chociaż z innych powodów. Ale ona nie jest ani jedną ani drugą, czuję to na pewne; nie jest doskonałą na zimno, ani burzliwie namiętną. Jest poważna i mądra, tak samo jak piękna i wyższa po nad małostki tego świata. Czy mógłbym wyżyć w tej atmosferze czystego eteru? Wątpię. A jednak, gdyby to

było możliwe, miłość takiej kobiety uczyniłaby mnie lepszym i doskonalszym!

Snuł się dalej w cieniu wysokich domów przez ciasne uliczki, zatopiony w rozmyślaniu, gdy nagle usłyszał szum wody i na zakręcie ulicy ukazała mu się olbrzymia fontanna, której posągi i sztuczne skały widoczne były przy świetle księżycy.

Usiadł na ocembrowaniu i przypomniał sobie Korynnę, która na tem samym miejscu widziała odbicie twarzy Oswalda pochylonego nad wodą przez jej ramię. Nagle, dziwnym zbiegiem myśli, które czasami niewytłomaczono nam się wydają, umysł jego, zaprzętnięty Sylwią, zwrócił się do Nellie Dawson. Postępowanie jego względem tej biednej dziewczyny wydało mu się w tej chwili o tyle więcej potępienia godne, że miłość dla niej wygasła w jego sercu, ustępując miejsca nowemu uczuciu... Trudno było uwierzyć, iż rok jeden może zdziałać podobne zmiany!... Niezadowolony sam z siebie, powstał z miejsca i puścił się dalej na swoją nocną wędrówkę, trochę niepewny, gdzie ma kroki swoje skierować.

Na rogu jednej z ulic, pasterze z gór, przybyli na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, stali gromadką przy kapliczce Madonny. Lampa paliła się przed obrazem, oświecając opalone twarze tych biednych ludzi.

— Chciałbym posiadać gorącą wiarę tych ludzi! — pomyślał Wilfred przechodząc obok nich.

Wszedł w sieć małych uliczek, tak wąskich, że światło księżycy dostać się tam nie mogło i stanął, namyślając się, którą drogę wybrać, gdy rozległ się odgłos przypieszonych kroków i w tej samej chwili ujrzał dwie postacie, z których jedna widocznie drugą goniła. Pierwsza miała kształty dziecka, a druga uczyniła na nim wrażenie silnego mężczyzny; dziecko biegło z taką

szybkością, że byłoby z pewnością uszło rąk swego prześladowcy, gdyby nie to, że potknęło się o Wilfreda stojącego mu na drodze. Spotkanie to było fatalne dla dziecka. Jak rozjuszone zwierzę człowiek rzucił się na swoją ofiarę i kopnięciem nogi odrzucił je daleko, ale w tej samej chwili Wilfred porwał napastnika za gardło — i powalił na ziemię. Zaczęła się walka, która mogła mieć smutny koniec dla lorda Athelstone. Szybki, jak błyskawica, Włoch wyciągnął z za pasa nóż i zadał mu cios w ramię, aby osłabić rękę trzymającą go za gardło. Na szczęście grube palto ochroniło Wilfreda i cios wymierzony zranił go tylko lekko, dość jednak boleśnie, aby Wilfred puścił bandytę, który skorzystał z tego i uciekł szybko w ciemną ulicę.

Athelstone zwrócił się wtedy do młodego chłopca, leżącego na ziemi.

— Jakże tam z sobą? gdzie ciebie boli? — spytał kalecząc go włosku.

Ale chłopiec nie był w stanie odpowiedzieć, bo zemdlął. Wilfred ukląkł, żeby podnieść biedne dziecko, na którym nie było nie prócz skóry i kości. Przerazająca chudość i drobne członki dziecka w błąd wprowadzały co do jego wieku: mógł mieć około piętnastu lat najwyżej. Długie czarne włosy prawie jak u dziewczynki, opadały mu na twarz, a oczy podsińskie świadczyły o cierpieniach i nędzy.

Co miał czynić Wilfred? Nie mógł przecież zostawić dziecka na ulicy, choćby tylko na tę chwilę nim zawezwie czyjeś pomocy! Gdyby chociaż był w stanie donieść je do fontanny, aby zimną wodą ocucić z omdlenia. Chociaż zranione ramię mocno mu dolegało, podniósł chłopca na rękach i wtedy jęk się odezwał z jego piersi, co świadczyło o powrocie do przytomności. Wilfred niósł je z największą troskliwością, jak ma-

tką dziecko i gdy mu nareszcie skropił wodą twarz i ręce, chłopiec oprzytomniał, ale ruszyć się nie mógł.

— Gdzie ciebie boli? Dov'è? — Mi è rotta la gamba!... — jęczał chłopiec.

— Nieprawda! Corraggio. Gamba non è rotta — absurd!

Ale gdy go chciał postawić na nogi, chłopak upadł na ramię Wilfreda wydając okrzyk bólu. Widocznie to była prawda. Złamał nogę, gdy upadł, albo złamał mu ją ten brutal, gdy go kopnął.

— Gdzie mieszkał? Kto byli jego rodzice?

Chłopiec odpowiedział potokiem łez. Nie chce mówić... nie! wołałby umrzeć, niżby tam wrócić! Jego matka była żoną tego człowieka, który, żeby nie Wilfred, byłby go zabił. Wzruszony szlochaniem dziecka Wilfred postanowił, że się niem zaopiekuje tej nocą, chociaż sam nie wiedział, jak sobie da radę. Był obcy w Rzymie, nie wiedział gdzie szukać szpitala, nie znał także policyjnych przepisów. Jedno tylko było do zrobienia: zabrać chłopca do siebie, do Tempietto i posłać po doktora.

Z trudem wziął go znowu w ramiona i skierował się ku domowi. Spotkał tylko dwóch ludzi idących w przeciwnych kierunkach. Wahał się, czy ma ich prosić o pomoc, bo trudno mu było wystawić się w obecny mowie, a przytem słyszał, że Włosi niechętnie przychodzą z pomocą ludziom zranionym, nie chcąc być odpowiedzialnymi przed policją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Lwów, 7 kwietnia.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzeja hr. Potocki powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl wystosował do ks. Konstancyi Sanguszkowej telegram następującej treści:

Gremium Namiestnictwa we Lwowie prosi o łaskawe przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia z powodu zgonu swego byłego ukochanego i nieodżałowanego Namiestnika.

Od księżnej Konstancyi Sanguszkowej nadszedł do p. Wiceprezydenta Namiestnictwa telegram tej treści:

Rozrzewniona wyrazami współczucia w ciężkim moim smutku, przesyłam najszczerze podziękowanie gremium Namiestnictwa.

Konstancya Sanguszkowa.

— **Z Dyrekcji poczt i telegrafów.** Z dniem 6 b. m. zaprowadzoną została całodzienna służba, t. j. od godziny 8 rano do 7 wieczorem przy urzędzie pocztowym i telegraficznym nr. 13 we Lwowie (ul. Głęboka nr. 1 a) dla wszystkich gałęzi służby pocztowej i telegraficznej, oraz dla rozmów telefonicznych.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, p. Z. Popławski wygłosi siódmy (dodatkowy) wykład „R. Wagner i jego dzieło“.

Zapowiedziany na środę wykład p. J. Kasprowicza nie odbędzie się; natomiast wygłosi p. J. Kasprowiec dwa wykłady „O mistycyzmie w poezji polskiej“ w piątek i sobotę, dnia 17 i 18 b. m.

— **P. Helena Modrzejewska** przybyła w sobotę do Krakowa i zamieszkała w hotelu Pollera. P. Modrzejewska przyjmie udział w najbliższych próbach scenicznych „Antygony“ Sofoklesa.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we środę, dnia 8 b. m., o godzinie pół do 9 wieczorem dyskusja na temat „Teatru włościańskiego“. Referent dr. Z. Gargas.

— **Zjazd dziennikarzy słowiańskich.** W niedzielę odbyła się w Ołomuńcu w lokalu tamtejszej „czeskiej Besedy“ konferencja przedstawicieli Związku dziennikarzy słowiańskich w sprawie ustalenia ostatecznego programu tegorocznego Zjazdu dziennikarskiego w Pilźnie.

W obradach wzięli udział jako reprezentanci Towarzystwa dziennikarzy polskich pp.: prezes Związku redaktor Chyliński z Krakowa, dr. Ostaszewski-Barański i p. Prokesh, imieniem Towarzystw dziennikarskich czeskich pp.: Hollecsek, Hovorka, Knifner, Blazek z Pragi, redaktor Knechtl z Ołomuńca i kilku dziennikarzy miejscowych.

Zebrani zatwierdzili termin Zjazdu na czas od 30 maja do 2 czerwca włącznie, przyjęli regulamin Zjazdu krakowskiego i ustalili program

obrad, który obejmie 10 referatów, w tej liczbie referat dr. A. Beauprégo z Krakowa „O nowej ustawie prasowej“. Referaty będą rozdzielone w ten sposób, że cała prasa słowiańska Austrii będzie miała referentów, którzy wygłoszą swe odczyty każdy w swoim języku.

Na wniosek red. Ostaszewskiego-Barańskiego ze Lwowa uchwalono przedłożyć Zjazdowi wniosek, aby corocznie na zjazdach każda narodowość zdawała sprawę ze swego dorobku i przedkładała postulaty, któreby wymagały poparcia całej prasy słowiańskiej.

Uchwalono także zgodnie z propozycją Towarzystwa dziennikarzy węgierskich „Othón“, przedłożyć kongresowi wniosek o odbycie VI Zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Budapeszcie.

Program towarzyski i zabawowy tegorocznego kongresu w Pilźnie jest bardzo urozmaicony. Uczestnicy zjechać się mają w dniu 29 maja w Pradze, gdzie odbędzie się pierwsze wspólne zebranie. Nazajutrz wycieczka do miasteczka Karlovtyn, o 2 godziny od Pragi koleją, wieczorem wyjazd do Pilzna. Obrady kongresu toczyć się będą w sali Rady miasta i na Łopatynie za miastem.

Trzeciego dnia odbędzie się wycieczka kongresu do Domażlic, ostatniej placówki słowiańskiej na zachodzie, założonej przez Bolesława Chrobrego. Reprezentacja miasta Pilzna czyni oddawna skrzętnie przygotowania na przyjęcie Zjazdu.

Uczestnikami kongresu mogą być tylko dziennikarze, należący do Stowarzyszeń dziennikarskich, reprezentowanych w „Związku“, organizującym Zjazd.

Dziennikarze, nie należący do żadnych stowarzyszeń lub niezorganizowani, muszą zgłosić się o przyjęcie do komitetu „Związku“ dziennikarzy słowiańskich“ (sekretarz R. Cejnek, redaktor „Politik“) w Pradze.

— **Kolej lokalna Lwów-Brzeżany-Podhajce.** Z kierownictwa budowy kolei we Lwowie dowiadujemy się, że Ministerstwo kolei żelaznych poleciło tej władzy budowniczej, wykonanie robót przedwstępnych dla linii kolei lokalnej Lwów-Brzeżany-Podhajce.

W skutek tego polecenia kierownictwo budowy przystąpiło w pierwszym rzędzie do ponownego opracowania operatu rewizyj trasy dla powiatów politycznych Bóbrka, Przemyślany, Brzeżany i Podhajce, z wyłączeniem na razie powiatu lwowskiego; operat ten już w najbliższym czasie będzie mógł być władzy centralnej przedłożony. Roboty polowe dla szczegółowego projektu rozpoczęte będą w drugiej połowie kwietnia b. r., a program robót przygotowawczych jest w ten sposób ułożony, że prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku przystąpić będzie można do budowy fragmentu wzdłuż wspomnianej kolei lokalnej, ze stacji Potutory do Brzeżan.

— **Zjazd robotników budowlanych.** Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu uchwalono cały szereg rezolucyj. Przede wszystkim w sprawie jednolitej organizacji uznano zjazd stowarzyszenia robotników budowlanych „Ogniw“ we Lwowie jako centralne, do którego każdy robotnik powinien należeć bezpośrednio lub pośrednio przez należenie do grup miejscowych względnie stacji płatniczych, zakładanych przez centralne Tow. „Ogniw“. Wy-

brano też centralny komitet wykonawczy na cały kraj.

W sprawie skrócenia czasu pracy uchwalono za konieczne wywalczenie ustawowego normalnego 8-godzinnego czasu pracy, na razie zaś postanowiono, aby organizacje przeprowadziły 10-godzinny czas pracy nawet w najmniejszych miejscowościach.

Co do płac uchwalono, że najniższą w całym kraju dla murarza płaca winna być 4 kor., cieśli 3 kor. 40 hal., kamieniarzy 5 kor., dla pomocy męskiej 2 kor., żeńskiej 1 kor. 50 hal. dziennie i wyżej. Uchwalono dążyć również do zniesienia robót akordowych.

Postanowiono dalej święcić uroczyste dzień 1 maja. W końcu uchwalono jeszcze trzy rezolucje: p. Schiflera, aby delegacja udała się do JE. P. Namiestnika i Marszałka krajowego, zwróciła im uwagę na bezrobocie i żądała zarządzenia temu przez rozpoczęcie robót rządowych i krajowych: p. Nachera, aby władze nie w drodze ofert lecz we własnym zarządzie wykonywały roboty dla zapobieżenia obniżeniu cen płacy robotników i p. Wityka, zwracającą uwagę władz na niepokój, jaki ogarnął rzemieślnicze i wzywającą je do poszukania pracy dla setek tysięcy roboczych rąk.

— **Pieszko naokoło ziemi.** Dzisiaj w południe złożył nam wizytę w redakcji p. Albert Faivre, Francuz, który od 3 lat bez przerwy podróżuje pieszko po świecie.

P. F. założył się, że w ciągu 4 lat obejdzie kulę ziemską. Dotychczas zwiedził turysta Francję, Belgię, Holandję, Szwajcaryę, Włochy, Bośnię, półwysp bałkański, Turcję, Egipt i Afrykę, ma więc dziś przeszło 30.000 kilometrów za sobą. W podróży tej zużył około 80 par trzewików i 3 kostiumy. — Niestrudzony turysta zatrzyma się tylko do jutra we Lwowie, — potem uda się przez Galicyę zachodnią, Królestwo Polskie i Litwę na Syberję, skąd skieruje swe kroki ku Chinom. Podczas podróży doświadczył zmiennej kolei losu, który nie szczędził mu różnych przyjemnych, lecz częściej nieprzyjemnych przygód. — Tak n. p. turysta miał sposobność zwiedzić arezt gminny w pewnej wsi bułgarskiej, w Turcji zabrano mu broń, gdzieindziej cenny zbiór ilustrowanych pocztówek i dziennik podróży. P. F. nie zraża się jednak temi przygodami, gdyż w nich właśnie znajduje główną przyjemność podróży.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie wypadków od 29 marca do 4 kwietnia: odry 1 (zamięscowy), szkarlatyny 2 (1 śmiertelny), tyfusu brzusznego 1 (przy ul. Krzywezyckiej), tyfusu płamistego 1 (osoba z Biłki szlacheckiej), krztuśca 3, dyfterii 2, ospy wietrznej 6, oraz czterdzieści kilka wypadków influenzy.

— **Zjazd delegatów „Związku Towarzystwa kształcącej się młodzieży w Austrii „Ogniw“** odbył wczoraj po południu trzecie z rzędu posiedzenie plenarne, na które Towarzystwa, należące do Związku, składały w dalszym ciągu sprawozdania ze swych czynności.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 262 wypadkach, a mianowicie w dzień 170, w nocy 92 razy.

dań była sformułowaną równie radykalnie: Delegaci zażądali odpowiedzi na piśmie; nim jednak odpowiedź mogła być udzieloną — komitet wyborczy polski uchwalił postawić we wszystkich okręgach nadreńsko-westfalskich kandydaturę p. Józefa Choiciszewskiego z Gniezna. W obec tego komitet centrum oświadczył polskiemu komitetowi, iż „rzeczowa odpowiedź na żądania polskie jest niemożliwa“.

Przedstawiając tak sprawę dodaje od siebie *Kur. Pozn.*:

„Z tego wszystkiego wynika, iż przywódcy polskiego komitetu wyborczego nie chcieli poprzednio porozumieć się z komitetem centrowym, że układów wszelkich uni-kali, w naznaczonym wreszcie *ad hoc* przez siebie terminie nie weszli w żadne pertraktacje, lecz nadesłali już gotowe warunki z arbitralnem zapytaniem *aut-aut*. Ze centrum tych warunków w całej ich osnowie przyjąć nie mogło — to każdy zrozumie“.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Z Konstantynopola donoszą do *Köln. Ztg.*: Sfery urzędowe niezmiernie są przynębione wiadomościami, nadchodzącymi z pola wypadków. Uszkodzenie kolei na przestrzeni Dedeagacz-Salonika, niepomyślna dla Turków potyczka pod Ochrydą, gdzie 3000 powstańców walczyło, a wreszcie burzliwe zgromadzenia Albańczyków muzułmańskich w Ipeku i Djakowy, wywołały panikę w kołach, zbliżonych do W. Porty.

Na podstawie raportu konsula rosyjskiego w Salonice, ogłasza *Praw. Wiestnik*: Liczba band z dnia na dzień wzrasta; w całym okręgu salonickim nie ma ani jednej wsi, gdzieby nie gnieździł się oddział powstańców, znajdujących się wśród chrześcijan, częścią przymusowych, częścią dobrowolnych ukrywaczy. Komitety z pośpiechem gorączkowym przygotowują wszystko niezbędne do powstania, werbując do swych szeregów młodych chrześcijan, przygotowując obuwie, odzież, różnego rodzaju zapasy, środki opatrunkowe.

Co się tyczy programu powstania, to obejmuje on głównie sposób przeprowadzenia band w góry, pociągnięcie tam mieszkańców i napady oddziałami partyzanckimi na rozlokowane w różnych punktach wojsko tureckie.

Potyczki band z wojskiem tureckim w ostatnich czasach są coraz częstsze.

Ten sam organ urzędowy podaje szczegółowy opis zajść w Mitrowicy i zranienia konsula Szczerbiny, oraz donosi, że rząd rosyjski polecił swojemu konsulowi w Skoplji (Ueskueb). Maszkowi, aby udał się natychmiast do Mitrowicy i objął tam agendy konsulat. Rany Szczerbiny goją się tak pomyślnie, iż jest nadzieja, że ofiara zamachu sfanatyzowanego żołnierza tureckiego wyzdrowieje.

17.

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
PRZEZ
ARTURA GRUSZECKIEGO.

III.
(Ciąg dalszy).

Podniecony ognistą muzyką i tańcem, Poluś wziął za przykładem innych lornetkę, i w czasie międzyaktu począł przegłądać łoża i siedzące w nich kobiety. Na pierwszym piętrze, w łoży, niedaleko sceny spozstrzegł dwie bardzo ładne panie. Przypatrzył się im uporczywie, postanowił wreszcie dowiedzieć się ich nazwisk. Bacznie rozejrzał się po sąsiadach pierwszych trzech rzędów. Przeważnie siedzieli lub stali, zwróceniem ku publiczności, mężczyźni w pewnym wieku, łysawi, z zużytemi twarzami, a pomiędzy nimi młodszy, równie zmęczony, zużyty, ale wszyscy w ciemnych ubraniach. poważni, niemal chmurni i rozmawiali półgłosem.

Poluś spojrzawszy badawczo po sąsiadach, i zdecydował się przemówić do jednego z młodszych, który stał spokojnie, bez lornetki przy oczach i rozglądał się bezzmyslnie po krzesłach.

— Proszę pana, — szepnął Poluś, nachylając się, a gdy zagadnięty nie zwracał uwagi, dotknął surduta jego, ozdobionego kwiatkiem pasowym, i powtórzył głośnie, — panie... jak nazywają się te panie... trzecia łoża od sceny?

Zagadnięty zmierzwił Polusia wzrokiem od stóp do głowy, i nie zmieniając postawy

odrzekł cierpko:

— Podobnych wiadomości udziela biuro informacyjne.

— Dziękuję panu, — powiedział Poluś uprzejmie, — a czy nie mógłby pan dać mi adresu tego biura?

— Adres? — spojrzawszy z dumnym politowaniem, spytał pan posłańca, — i odwrócił się.

— Dziękuję, — szepnął Poluś, i przypomniał sobie naukę pana Orzechowskiego, żalując że na razie nie ma biletu.

Rozpoczął się akt drugi. Halka, podniecona przez Jontka, dobija się do domu weselnego.

— Skandal! — zawołał Poluś półgłosem, tak, że bliżej siedzący spojrzeli na niego.

Los Janusza i Halki począł go coraz bardziej interesować, gdyż podstał pod grające osoby siebie i Nastkę, a gdy Jontek szedł z Halki i drwiąco przemawia do Janusza, oburzył się tak dalece, że nie zważając na publiczność rzekł gniewny, odkładając lornetkę.

— Szelma cham!

— Pst... pst... cicho! — zawołano.

Pomiędzy aktem drugim a trzecim, Poluś wyszedł z krzesła w nadziei, że służba teatralna wskaże mu adres pięknych pań z łoży.

Wyciągnawszy dwadzieścia kopiejek, które wsunął w rękę wóźnemu, spytał poważnie:

— Jaki adres tych pań? — wskazał ręką na łoża.

— Jeśli wielmożny pan dowie się nazwisk, adres można łatwo dostać w biurze adresowem... w ratuszu, na lewo.

Niezadowolony Poluś skinął głową i przeszedł się kilkakrotnie po korytarzach teatralnych.

Na odgłos dzwonka wrócił na swe miejsce, i słuchając aktu trzeciego, oburzał się, że władza pozwala coś podobnego wy-

stawiać w teatrze, bo całość krzywdzi stan szlachecki i podnieca chłopstwo do koliszczyzny, do rzezi. Jakież ten Janusz głupi, rozmyślał, gdyby był dał tej dziewczce dwie krowy w posagu i chałupę, miałby święty spokój, ten szelma Jontek byłby się z nią ożenił, i wszystko skończyłoby się dobrze, cicho, spokojnie.

Gdy w akcie czwartym ujrzał rozpacz Halki, przyrzekł sobie zerwać z Nastką... nawet nie kupi jej prezentu, bo miałaby do wód przeciw niemu, i zastanawiał się, co będzie korzystniejszym, czy natychmiastowe odprawienie Nastki, czy też wydanie jej za mąż kosztem dworskim za parobka.

Jeszcze nie rozstrzygnął tej ważnej kwestyi, gdy na scenie po utopieniu się Halki zjawił się zrozpaczony Janusz. Poluś odwrócił się od niego ze wstrętem i wzdgarą, szepcząc przez zaciśnięte zęby:

— Dureń!... Skąpiec!

Oburzony tą moralną porażką dworu i szlachcica wyszedł chmurny z teatru. Stał niedziedzony pod filarami, poczawszy dotkliwy głód, gdyż w Łukowie, około dwunastej jadł po raz ostatni.

Przypuszczając, że w pobliżu teatru muszą być restauracje, postanowił spytać się o nie któregoś z wychodzących z przedstawienia. Upatrzywszy jednego z panów zbliżył się i spytał grzecznie:

— Jestem obcy w Warszawie... czy nie mógłby mi pan wskazać restauracji?

Zapytany przystanął, i po krótkiej chwili namysłu, rzekł uprzejmie:

— Sam idę na kolację, jeśli pan chce, może mi pan towarzyszyć.

— Bardzo chętnie... dziękuję panu.

Szli obaj po pod filarami, a świeży znajomy mówił:

— Pan zdaleka?

— Z Ukrainy.

— O, to kawał drogi.

— Istotnie daleko.

Weszli do restauracji na pierwszym piętrze, a zanim usiedli, Poluś dowiedział się, że nowy znajomy nazywa się Stanisław Śnieżycki, który, gdy wybrano potrawę, spytał:

— Pan był na Halce?

— Właśnie wracam... i żałuję że byłem.

— A to ciekawe! — zawołał dzwicznym głosem i spojrzawszy na Polusia łagodnymi niebieskimi oczyma — czy znajduje pan, że wykonanie było lichy?

— Idzie mi o treść panie — rzekł Poluś poważnie, pamiętając surową moralność ciotki mówił z ożywieniem: — podobnych brudów nie powinno się przedstawiać... i to w tak fałszywy sposób.

— Tak pan sądzi?

— Ja, panie, urodzony i wychowany na wsi, znam doskonale stosunki... wierz mi pan, że takiej Maryśce, Hapce, Bryśce nawet na myśl nie przyjdzie mieć jakiegokolwiek pretensje... daje się jej posag i kwita. A tu panie, w tej Warszawie, wywlekają takie niemoralne historie, i publiczność bije brawo!

— Jednak takie szczere, artystyczne przedstawienie losu opuszczonej dziewczyny — rzekł łagodnie towarzyszy — wpływa dodatnio na etykę społeczną.

— Dodatnio? — zaśmiał się Poluś ironicznie, wyładowując wszystkie zasłyszane zasady ciotki i poważnych sąsiadów — wychyła się dwór w oczach chłopstwa, podnieca do buntu... takiego Jontka, panie, kazaliśmy obwiesić na suchej gałęzi, bo gdyby nie on, czy taka Nastka — zmieszał się i szybko dodał — chcę powiedzieć Halka, czy ona ośmieliłaby się narzucać się panu?

— Ależ z pana konserwatysta! — uśmiechnął się, i zaczął jeść podany rostbef.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 29.550 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1309.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił udzielić wszystkim funkcjonariuszom dodatku drożyznianego w wysokości 10 proc. rocznej płacy.

— **Całkowite zacięcie księżycza** przypada w dniu 11 b. m. Początek tego zjawiska o godzinie 11 minut 35, koniec o godzinie 2 minut 52 w nocy.

— **Przepowiednie Falb na kwiecień.** Falb zapowiada, że w przeciwieństwie do lutego i marca, kwiecień będzie dżdżysty. Najwięcej deszczu będzie w pierwszych dniach miesiąca, ale przy wysokiej temperaturze. W następnych dziesięciu dniach przewiduje Falb burze i śnieżyce. W trzeciej części miesiąca będzie znów pogoda i ciepło, ale w niektórych okolicach spadną obfite śniegi.

— **Ponowna rozprawa** karna przeciw całemu szeregowi osób, oskarżonych o uprawianie gier hazardowych w tutejszych kawiarniach, odbędzie się wskutek wniesionego przez nich odwołania od wyroku sądu powiatowego S. III, w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem apelacyjnym dnia 23 b. m.

— **Wypadek z bronią.** Służący w willi prof. Popiela przy ulicy Isakowicza, Teodor Bezkorowajny, bawiąc się wczoraj nabitym pistoletem, obchodził się z nim tak nieostrożnie, że pistolet wypalił, a pocisk przebiwszy szybę w jednym z okien naprzeciw położonej willi, trafił w prawą rękę znajdującą się w pokoju służącej Nastyki Malec. Malcównę opatrzyło pogotowie stacy ratunkowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Hipolit Zaręba, inżynier, w 70 roku życia.

We Lwowie, Rozalia Markowska, w 86 roku życia; — Jan Kijak, restaurator i właściciel realności, w 75 roku życia; — Marya Elżbieta Trzaskowska.

W Moszczanach obok Radymna, dr. Franciszek Mieczysław Głuchowski, tamtejszy lekarz okręgowy.

W Dźwiniaczu, Helena z Kęszyckich hr. Koziebrodzka, w 64 roku życia;

W Stryju, Franciszka z Wilczkowskich Wąsungowa, w 53 roku życia.

W Jaryczowie, Jan Krzyżanowski, aptekarz.

W Załużu pod Rohatynem, Antoni z Oleksowa Gniewosz, brat Włodzimierza, pisał do Rady państwa i Stanisława, wiceprezesa galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w 72 roku życia.

W Sanoku, Zofia Banachowa, żona starszego komisarza krakowskiej dyrekcji policyi.

W Ruchowej, Ludmiła Hupka, em. nauczycielka szkół tarnowskich.

W Mrańnicy, Kornel Münzger, zarządca lasów, w 71 roku życia.

W Samborze, Michał Rozumiński, em. nauczyciel w 70 roku życia.

W Wojtkowej, Józef Nowosielecki, prezes Rady powiatowej dobrońskiej, właściciel dóbr, w 82 roku życia. Zmarły był ojcem starosty w Krośnie p. Stanisława Nowosieleckiego.

W Tarnopolu, Adolf Promiński, rejent i prezes tamtejszego „Sokoła“.

W Ostrowie, ks. Jan Balwierzak, tamtejszy proboszcz.

W Dębicy, Aleksandra z Butrymowiczów Haviłkowska, wdowa po kapitanie, w 62 roku życia.

W Niegłowicach, Antoni Lisowiecki, właściciel dóbr, b. marszałek Rady powiatowej jaślskiej.

— **Odnaczenie Polaka.** Dr. Henryk Boral, Stanisławowianin, praktykujący obecnie w Gardone-Riviera, otrzymał od króla serbskiego order św. Sawy.

— **Rada m. Brzeżan** uchwaliła przyłączyć się do petycji m. Lwowa i Krakowa, oraz innych miast, o upaństwowienie kolei Północnej z dniem 1 stycznia 1904 i o rychłe zwolnienie Sejmu krajowego.

— **Falszerz weksli.** Ze Stryja donoszą, że zbiegł stamtąd po sfalszowaniu weksli na ogólną sumę 120.000 kor. szef firmy Stein et Brauner, Józef Stein. Poszkodowani są głównie eskonterzy.

— **Samobójstwo ucznia.** Ze Stanisławowa donoszą, że w nocy z soboty na niedzielę odebrał sobie tam życie we własnym pomieszkaniu Jan Mazak, 19-letni uczeń IV roku seminarium nauczycielskiego męskiego, strzelający z rewolweru w prawą skroń.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Izba handlowa i przemysłowa wybrała wczoraj delegatem do państwowej Rady kolejowej ponownie p. M. Datnera i J. Faltera, następnie zaś dr. H. Szarskiego i B. Wachtla.

Z powodu zgonu ks. Eustachego Sanguszki wywieszono z ratusza chorągiew żałobną.

Wielki wydział Kasy oszczędności m. Krakowa zajmował się wczoraj sprawą wypłaty 8000 K. na ręce JE. P. Marszałka krajowego z powodu ewakuacji Wawelu. Uchwała w tej sprawie zapadnie później.

— **Ofiara alkoholu.** Z Krakowa donoszą: Brukarcz Sylwester Łoboda, wracając w niedzielę po południu do domu swego przy ul. św. Wawrzyńca w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów do piwnicy i zabił się na miejscu.

— **Nowa defraudacja.** Z Prościejowic telegrafują: Odkryto tu defraudację w wysokości 600.000 koron, a obawiają się, że dochodzenia wykazą jeszcze wyższą cyfrę. Mają nastąpić uwięzienia bardzo poważnych osób.

— **Słuchacze** niemieckiej Szkoły politechnicznej w Pradze, przesłali profesorowi tut. Uniwersytetu dr. Gustawowi Roszkowskiemu serdeczne podziękowania, za gorliwe popieranie w parlamencie wiedeńskim ustawy o tytule inżynierskim.

— **Katastrofa w kopalni.** W kopalni węgla na Górnym Śląsku, mianowicie w kopalni „Królowej Ludwiki“ pod Zabrzem wybuchł dynamit i spowodował śmierć kilku ludzi. Wielu jest ciężko rannych. Ci, którzy pospieszyli z pomocą nieszczęśliwym towarzyszom, ulegli także ciężkim okaleczeniom lub śmierci. Szyb w Heinitzfötz na przestrzeni 600 m. zawalił się i jest w płomieniach. Akcja ratunkowa prowadzona jest bez przerwy, pomimo to nie udało się jeszcze dotrzeć do zaspanych i odciętych od świata. Ilu robotników ogółem zginęło, nie można było jeszcze stwierdzić. Według ostatnich wiadomości z brakujących 14 robotników, 6 wydobyto nieżywych.

W kopalni „Gottessegen“ w Wirku na Śląsku pruskim, nastąpiła w nocy z soboty na niedzielę wielka eksplozja, skutkiem której 8 górników, przeważnie żonaty, zostało strasznie poparzonych. O utrzymaniu ich przy życiu, przynajmniej większej połowy, lekarze powątpiewają.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz drugi „Święto słońca“, sztuka w 5 aktach K. Schönherra.

We środę przedstawienie ruskiego teatru narodowego po cenach dramatu „Katarzyna“, opera w 3 aktach, słowa Szewczenki, muzyka Arkaśa z udziałem Filomeny Łopatynskiej i p. Wołoszyńskiego.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia nie będzie przedstawień.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś we wtorek, 7 b. m. Koncert kompozytorski Mieczysława Karłowicza z łaskawym współudziałem: Zofii Kubalówny, Henryka Melcera i Wacława Humla.

W niedzielę, 12 b. m., Koncert ze współudziałem Franciszka Ondriczka, skrzypka. Ceny miejsce prawie popularne.

W poniedziałek, 13 b. m., Koncert popularny.

We wtorek, 14 b. m. Wielki koncert pod osobistą dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosiego, ze współudziałem Józefa La Puna, Antoniego Sabelico i Giovaniego Polese. Wykonane zostanie oratorium w dwóch częściach ks. Wawrzyńca Perosiego pod t.: „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy“.

We czwartek 16 b. m. Wielki koncert pod osobistą dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosiego, ze współudziałem Józefa La Puna, Antoniego Sabelico i Giovaniego Polese. Wykonane zostanie „Męka Chrystusa“ św. trylogia ks. Wawrzyńca Perosiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 kwietnia b. r.)

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent dr. Małachowski Radę, że w odpowiedzi na wysłany przez Reprezentację miejską telegram kondolencyjny do wdowy po ś. p. Eustachym ks. Sanguszcze nadeszło od niej do prezydium miasta pismo z serdecznym podziękowaniem.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos r. dr. Byk i zauważywszy, że wypracowany przez ministerstwo skarbu projekt ustawy o przedłużeniu na dalszych lat 10 uwolnienia od podatku domowo-czynszowego domów we Lwowie, które postanowiono zburzyć w celach asanacyjnych, nie dotyczy wszystkich 181 kamienie, objętych planem asanacyjnym, ale tylko 6 kamienie będących własnością gminy, wniósł, aby sekcja II i III (finansowa i budowlana) zajęły się sprawą rozszerzenia tego dobrodziejstwa ustawowego także na resztę 181 domów.

R. dr. Głabiński zwrócił uwagę, że gmina chcąc prowadzić zburzenie domów w celach regulacji miasta, powinna postarać się nadto podobnie jak Praga o osobną jeszcze ustawę ekspropriacyjną.

Wniosek r. dr. Byka uchwalono traktować regulaminowo.

Następnie r. Riedl postawił nagły wniosek, aby Rada uchwaliła przedewszystkiem tę rubrykę wydatków gminy, która przeznaczoną jest na polepszenie plac dyetaryuszy, strażników miejskich i na zapomogi świąteczne.

Wniosek ten poparł r. dr. Lisiewicz domagając się nadto w osobnym przez siebie postawionym wniosku nagłym uchwalenia jeszcze upoważnienia dla magistratu do pobierania gminnych podatków i dodatków do podatków w wysokości, proponowanej przez przedłożenie budżetowe.

Nagłość tych obu wniosków jak i same wnioski Rada bez dyskusji uchwaliła.

W dalszym ciągu posiedzenia r. Schirmer zapytywał prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że piekarnie „Karlsbadzkie“ dzierżawi kobieta, nie mająca do tego uzdolnienia przemysłowego i że mąż tej dzierżawczyni komisarz IV dzielnicy p. Lorenz zwraca się do rozmaitych zakładów z prośbą, aby pobierały od niego pieczywo.

W odpowiedzi na tę interpelację oświadczył dr. Małachowski, że dzierżawczyni piekarni „Karlsbadzkiej“ ma do jej prowadzenia fachowego kierownika majstra piekarskiego. Co się zaś tyczy zbierania przez komisarza dzielnicy konsumentów dla tej piekarni, rzecz zbada i zarządzi co należy.

R. Czarniecki zwrócił się następnie do posłów miasta Lwowa z zapytaniem, czy w budżecie państwowym na rok 1903 mieści się już pozycja na przeniesienie Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Po uspokajającej w tym względzie odpowiedzi dr. Byka, odbyło się z kolei losowanie trzech posagów po 300 koron z fundacji im. Arekkskiej Gizeli. Posagi te otrzymały: Marya Chmielowska, Marya Berdarih i Paulina Mayer.

Z porządku dziennego r. dr. Rutowski, jako generalny referent budżetu, zabrawszy głos, dał w obszernym przemówieniu pogląd na budżet miejski na r. 1903, wskazując na rosnące z każdym rokiem wydatki na cele szkolnictwa, zdrowotności miasta, dobroczynności publicznej i na cały szereg wydatków, jakie gmina poczyniła w ostatnich latach przez wprowadzenie w życie rozmaitych inwestycji jak rzeźni, miejskiej kolei do rzeźni, zakładu oświetlenia elektrycznego, wodociągów i t. d. Poświęciwszy następnie dłuższy ustęp swego przemówienia skreśleniu obecnego smutnego położenia ekonomicznego w całym kraju i przeciążenia mieszkańców podatkami, zakończył wreszcie prośbą o przyjęcie budżetu.

Dyskusję generalną nad budżetem rozpoczął dr. Maryński, dziękując przedewszystkiem referentowi generalnemu i komisyi za wydatną ich pracę. Zwróciwszy następnie uwagę Rady na stały nieproporcjonalny wzrost podatków i upadek podatku konsumcyjnego wzywał do wielkiej ostrożności w gospodarce miejskiej. Domagał się wreszcie przeprowadzenia ścisłej linii demarkacyjnej między władzą uchwalania t. j. Radą miejską a wykonawczą, t. j. magistratem.

R. Riedl zapytywał generalnego referenta, jakie widoki ma sprawa uzyskania przez miasto Lwów subwencji na cele asanacyjne z funduszy państwowych, zalił się dalej na trudności stawiane miastu pod względem wprowadzenia w życie miejskiej Kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego, oraz domagał się od kraju zwrotu nadwyżki wydatków poniesionych przez gminę na cele oświaty a od Rządu zasiłku dla miasta na cele dobroczynne.

Na tem o godzinie 9 minut 30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie, życząc radnym „Wesołych Świąt“.

Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się po świętach Wielkanocnych rz. kat. dnia 15 b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Akcja komasacyjna w różnych krajach koronnych w Austrii.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie wydane dotąd na podstawie tej ustawy państwowej krajowe ustawy o dzieleniu i regulacji gruntów wspólnych, a mianowicie: ustawa dla Moraw z 13 lutego 1884 l. 31 Dz. u. kraj.; dla Karyntyi z 5 lipca 1885 l. 23 Dz. u. kraj.; dla Austrii dolnej z 3 czerwca 1886 l. 39 Dz. u. kr.; dla Krainy z 26 października 1887 l. 2 Dz. u. kr. z roku 1888; dla Śląska z 28 grudnia 1887 l. 12 Dz. u. kr. z r. 1888; dla Salzburga z 11 października 1892 l. 31 Dz. u. kr. *), a wreszcie dla Galicji z 9 lutego 1899 l. 18 Dz. u. kr. z roku 1900; czynią wprowadzenie postępowania działowego

*) Ustawa dla Salzburga nie weszła jednak dotąd w życie, gdyż braknie jej dotąd rozporządzenia wykonawczego.

zależnym z reguły od prowokacji pewnej większości bezpośrednio interesowanych. W ustawie dla Karyntyi wystarcza żądanie $\frac{1}{10}$ względnie $\frac{1}{4}$ osób uprawnionych do wspólnego użytkowania, aby sprowadzić podział wspólności; inne ustawy krajowe wymagają prowokacji połowy uczestników. Ustawa galicyjska ze względu na stosunki naszego kraju, idzie dalej w utrudnieniu podziału: różni mianowicie, czy chodzi o grunta posiadane przez spółki prywatne, czy też o dobro gminne. Jak wiadomo obszar gruntów wspólnie używanych w Galicji wynosi przeszło 617.000 morgów, a grunta te pod względem stosunków prawnych posiadania, dadzą się podzielić na dwie kategorie. Jedne z nich należą do spółek włościańskich, częstych zwłaszcza na całym Podgórzu, które to spółki używają wspólnie niekiedy rolę, częściej zaś łąk i pastwisk, dzieląc się używaniem a raczej użytkowaniem wspólnem w rozmaity sposób. Otóż zaiesienie tych wspólności jest pożądanem, bo podniesie znacznie przychody z gruntów, a uchyli natomiast zatargi i spory jakie pociąga za sobą każda wspólność. Drugą kategorią gruntów wspólnych w Galicji, nierównie pod względem obszaru rozleglejszą i mającą w naszych stosunkach nierównie większe znaczenie, stanowią pastwiska i lasy będące dobrem gminnym. Wynoszą one około pół miliona morgów a przedstawiają dziś, jak to nieraz w sejmie podnoszono, bardzo smutny obraz. Przy nieregulowanym wspólnym użytku, stara się każdy z uczestników ubiedz innych i zagarnąć dla siebie jak największą część użytku. Następstwem tego jest zniszczenie przeważnej części lasów gminnych i spustoszenie pastwisk, których ulepszać nikt nie ma interesu i które też od najwcześniejszej wiosny do późnej jesieni, każdy stara się wyzyskać dla swojego dobytku. Otóż galicyjska ustawa krajowa o dzieleniu gruntów wspólnych stara się słusnie podział tej drugiej kategorii gruntów wspólnych stara się słusnie podział tej drugiej kategorii gruntów i dobra gminnego o ile można utrudnić; podział lasów, już ze względów ogólnych kultury lasowej, podział pastwisk gminnych zaś ze względu, że dostarczają one podstawy zwyczajowo ustalonej dla licznych drobnych gospodarstw włościańskich, której nie zastąpiłyby w żadnym kierunku przyznawane tytułem wynagrodzenia drobne kawałki gruntu wspólnego. Wymagając więc z reguły dla podziału tylko prowokacji ze strony połowy uprawnionych do wspólnego użytku, wymaga ustawa galicyjska, jeżeli idzie o dobro gminne, prowokacji ze strony $\frac{2}{3}$ uprawnionych, a gdy prowokacja wyszła ze strony gminy lub części gminy, wymaga, aby opierała się ona na uchwałę rady gminnej. Nadto tak w jednym jak i drugim razie wymaga zatwierdzenia prowokacji przez wydział powiatowy, względnie w razie odwołania przez Wydział krajowy. Wreszcie przewidziana w §. 66 ustawy gminnej z 13 sierpnia 1866 l. 19 Dz. u. kr.: dalej w §. 67 ustawy z 3 lipca 1896 l. 51 Dz. u. kr.: w końcu w §. 72 ustawy z 13 marca 1889 l. 24 Dz. u. kr. osoba uchwała Sejmu krajowego, potrzebna dla podziału dobra gminnego utrzymaną została i nadal w swej mocy i należy uzyskać ją bezpośrednio po wniesieniu prowokacji (§§. 50, 53 i 54 galic. ustawy). Obok tego utrudnienia podziału dobra gminnego, zupełnie uzasadnione w naszych stosunkach, daży ustawa galicyjska zarazem do regulacji praw użytkowania i zarządu wspólnych gruntów, to znaczy do o ile możliwości ścisłego określenia udziału poszczególnych uczestników, do wykluczenia sposobów używania szkodliwych dla trwałości pożytków, wreszcie do zaprowadzenia i utrzymania urządzeń gospodarczych, niezbędnych dla podniesienia przychodu wspólnych gruntów a tem samem dla podniesienia gospodarstwa uprawnionych (§§. 7 i 8, 55 i 56).

(Dokończenie nastąpi).

wp.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4846 sztuk. W tem było z Galicji 578 sztuk, z Bukowiny 28 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny niezmiennie. Niesprzedanych pozostało 41 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 32 sztuk po 56 do 63 koron, 264 sztuk po 64 do 71 kor., 257 sztuk po 72 do 77 koron, 17 sztuk po 78 do 79 koron.

Buhaje podtuzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 70 kor., krowy podtuzone po 56 do 68 kor., bydlę chude po 40 do 54 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Na zebraniu wyborców w Czeskim Brodzie, poseł młodoczeski dr. Fort zawiadomiwszy, iż z powodu „obecnej taktyki Czechów,

którą uważa za dotkliwą katastrofę dla sprawy narodowej, składa mandat poselski, wygłosił dłuższą mowę.

Dr. Fort wyraził nadzieję, że lud czeski znajdzie w Izbie dość sił na „odmłodzenie taktyki”. „Gdy to się stanie — zakończył — będę pracował na polu polityki dalej, póki mi sił starczy. W przeciwnym razie nie przyjmę mandatu, który wam, panowie, zwróciłem.

Dr. Fort otrzymał wotum zaufania. Wezwano go, aby zatrzymał mandat i wystąpił z klubu czeskiego.

Z Poznania piszą: Na dworcu tutejszym widzieć można codziennie całe gromady wychodźców (mężczyzn, kobiet a nawet dzieci) z Galicji i Królestwa Polskiego, udających się na robotę do zachodnich Niemiec. Wychodźstwo w tym roku przybrało jeszcze większe rozmiary, niż w latach dawniejszych.

Proces przeciw gimnazjalistom gnieźnieńskim oskarżonych o należenie do tajnych stowarzyszeń odbędzie się pod koniec kwietnia. Sąd gnieźnieński zajęty jest obecnie dochodzeniem z powodu założenia w Gnieźnie przez kilka ruchliwych pań koła „Samopomocy”, którego celem jest kształcenie się w historii i literaturze polskiej.

Z Petersburga donoszą, że rosyjski minister wojny generał Kuropatkin wybierze się 10 kwietnia na czterotygodniową podróż do Azji wschodniej w celu zwiedzenia kolei syberyjskiej, tudzież wschodnio-chińskich linii kolejowych. Z tą podróżą inspekcyjną łączy także inspekcję straż granicznej, a to głównie dlatego, że wiadomości z Mandżurji nie brzmią w ostatnich czasach pomyślnie i ponieważ kilkakrotnie nadeszły wiadomości, że Chinczyce napadają na oddziały rosyjskie.

O nowym bułgarskim ministrze wojny, pułkowniku Sawowie, donoszą, że uchodzi on za jednego z najzdolniejszych oficerów w armii bułgarskiej. Liczy lat 49. Aż do rewolucji filipopolskiej służył w milicji wschodniorumelijskiej. Podczas wojny serbsko-bułgarskiej był naczelnikiem dywizji. W r. 1891 objął tekę ministra wojny w gabinecie Stambułowa. Ustąpił w r. 1894 z powodu starć osobistych z szefem gabinetu. Wkrótce potem mianowano go komendantem akademii wojskowej w Sofii.

Francuska Izba deputowanych prawdopodobnie dzisiaj, we wtorek, rozpocznie ferie świąteczne.

Prezydent ministrów Combes zawiesił ponownie pensje 28 proboszczom, którzy uchylił katechizm w bretońskim narzeczu. Tę samą biskup zaprotestował przeciw temu zarządzeniu, oświadczając, że duchowni i w przyszłości, gdy będzie konieczna potrzeba, postępując się będą narzeczem bretońskim.

P. Combes rozesłał już szczegółowe instrukcje prefektom w sprawie rozwiązania tych wszystkich 54 zakonów męskich, których podania parlament odrzucił. Członkowie 28 zakonów kaznodziejskich mają w 14 dni po doręczeniu im dekretów zamknąć swoje klasztory i rozprószyć się. Szkoły zakonne, których uczniowie mogą znaleźć pomieszczenie w szkołach państwowych, mają być w ciągu miesiąca zamknięte, szkoły średnie i licea będą zamknięte z dniem 31 lipca. Do owej daty 1580 szkół zakonnych ulegnie zamknięciu. Dwunastu zakonom, utrzymującym zakłady dla ociemniałych i obłąkanych, będzie przyznana zwłoka.

Wedle najnowszych dyspozycji, król angielski Edward przybędzie do Rzymu dnia 27 b. m. i zabawi do dnia 30. Król zamieszka w dawnych komnatach królowej Małgorzaty w Kwirynale. Monarcha angielski złoży także wizytę w Watykanie. Między dworem angielskim a Watykanem rozpoczęło już za pośrednictwem kardynała Vaughana rokowania co do ceremoniału tych odwiedzin.

Korespondent rzymski *Politische Correspondenz* zaprzecza pogłoskom, jakoby w stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych Prinettiego nastąpiło takie pogorszenie, iż należy się liczyć z ewentualnością złożenia teki ministeryjalnej w inne ręce. Owszem p. Prinetti ma się już tak dobrze, że około 15 bm. będzie mógł powrócić do Rzymu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 kwietnia. (Tel. prywatny.) Przewiezienie zwłok s. p. Henryka Siemiradzkiego z Warszawy do Krakowa do grobów zasłużonych na Skałce ma nastąpić dopiero w maju b. r. Dotąd jeszcze ostatecznego terminu nie wyznaczyła specjalna komisja rady miasta.

Kraków, 7 kwietnia. (Tel. prywatny.) Dziś odbyła się rozprawa przeciw Władysławowi Jaśkowi, odpowiedzialnemu redaktorowi *Obroty Ludu*, oskarżonemu o przekroczenie prawowe, spełnione przez przedrukowanie z *Naprzodu* z pewnymi zmianami artykułu o samobójstwach w X. korpusie. Obwiniony bronił się, że artykułu nie czytał, tylko umieścił dlatego, że otrzymał go od p. Daniela, który mógł znać dobrze stosunki.

Trybunał uznał obwinionego winnym i skazał na 10 koron grzywny.

Berno mor., 7 kwietnia. Żandarmi wysłędzili tu bandę fałszerzy monet i skonfiskowali wiele fałszywych guldenów i koron. Aresztowania w toku.

Kilonia, 7 kwietnia. Cesarz Wilhelm powrócił tu z Kopenhagi.

Rzym, 7 kwietnia. Strejk drukarzy trwa już 37 dni. Rokowania w sprawie zażegnania strejku toczą się dalej. Na odbytem dziś zebraniu wezwano do rozpoczęcia powszechnego strejku, gdyby rokowania z pracodawcami nie wydały rezultatu. Wydano liczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie regularnego funkcjonowania drukarni i utrzymanie porządku.

Rzym, 7 kwietnia. (Tel. prywatny.) Profesor dr. Dembiński otrzymał zaproszenie na obiad do Kwirynalu.

Rzym, 7 kwietnia. *Tribuna* donosi, że dnia 4 b. m. otrzymało ministerstwo spraw zewnętrznych pismo od rządu rosyjskiego z żądaniem wydania Hoca. Minister sprawiedliwości przesłał to pismo generalnemu prokuratorowi w Neapolu.

Dzienniki donoszą z Neapolu, że Hoc, na mocy dekretu wydalającego, odjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie agentów tajnej policji do Bardonnèche, na granicy francuskiej.

Belgrad, 7 kwietnia. Król wydał dwie proklamacje: W pierwszej znosi konstytucję z 16 kwietnia 1901, znosi mandaty dotychczasowych senatorów i członków rady stanu, oraz rozwiązuje skucępną. Druga proklamacja przywraca napowrót konstytucję i zapowiada, że nowemu senatowi i nowej skucępnie przedłożone będą ustawy, odpowiadające lepiej interesom ludu, aniżeli dotychczasowe. — Pi-rwsza proklamacja z naciskiem zaznacza, że Serbia potrzebuje spokoju, porządku i w obec poważnej sytuacji na Bałkanie musi przyświecać przykładem spokoju. Król wydał powyższe zarządzenia, aby przywrócić krajowi siłę i porządek.

Belgrad, 7 kwietnia. Większość dzienników opozycyjnych skonfiskowano za opis onegdajszych demonstracji. Dziennik *Belgradzkie Nowiny* donosi, że buchhalter pewnej firmy, raniony podczas demonstracji, umarł. Rannych ma być 15 do 20 osób. Dziennikom, przychylnym rządowi, powybijano w ich lokalach redakcyjnych szyby.

Spodziewają się tu zmiany konstytucji, dotyczącej się senatu, Izby poselskiej, trybunału kasacyjnego, systemu wyborczego i prasy.

Belgrad, 7 kwietnia. Donoszą, że studenci jerszecz zeszłej niedzieli powzięli uchwałę, aby urządzić demonstrację. Studenci powitali żandarmów wczoraj okrzykami „Precz z policją!” natomiast, kiedy się wojsko ukazało, wołali „Niech żyje armia serbska!”

Paryż, 7 kwietnia. Rada municypalna wybrała przewodniczącym swym socjalistę Deville 40 głosami przeciw socjaliście Brouse, który otrzymał 39 głosów.

Paryż, 7 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Che-nevar zapytał prezydenta ministrów czy to prawda, że w drodze przekupstwa usiłowano wyjednać autoryzację zakonu Kartuzów, o czym donosił opozycyjny dziennik w Grenobli. Prezydent ministrów Combes odpowiedział, że uważałby poniżej swej godności, aby miał bronić siebie, albo którego ze swoich podwładnych przed tego rodzaju oszczerstwami. Mowca wytknął sobie cel niewzruszony i nie da się odwieść niczem w dążeniu do niego. (Oklaski).

Następnie przeszła Izba do obrad nad sprawą wyboru Syvetona, deputowanego nacjonalistycznego.

Socjalista Jaurès oświadcza, że Syveton celem uzyskania poparcia dla swego wyboru podobnie jak inni nacjonalisci posługiwał się plakatami z podpisem zagranicznego ministerstwa i listem Gallifeta, dotyczącym się kasacji wyroku w sprawie Dreyfusa i dowodził, że po jednej stronie stoją dobrzy Francuzi a po drugiej zwolennicy Dreyfusa i ministerstwa zagranicznego. Mowca protestuje przeciw zarzucaniu wszystkim stronnictwom republikańskim, jakoby stały pod wpływem zagranicy i dodaje, że podnoszą się głosy, jakoby nie można odwoić sprawy Dreyfusa. Ja jednak — powiada Jaurès — nie dam się wodzić na pasku nacjonalistom ani powodować słabością, jaką rząd okazał w procesie w Rennes. Ci właśnie, którzy obwiniają nas, jakobyśmy stali po stronie zagranicy, woła mowca, mniej niż ktokolwiek inny mają prawo podnosić przeciw nam takie oskarżenie, gdyż za ich to przychylną sfałszowano podpis obcego monarchy. (Oklaski na lewicy).

W dalszym ciągu przypomina mowca znany akt z procesu, rozpoczynający się od słów *cette canaille de D...* Przeciwnicy Dreyfusa oświadczyli, że notatka cesarza niemieckiego była odpowiedzią na *bordercau*. Wobec pogrożeń jednak że strony Niemiec musiano restytuować *bordercau* które skradziono. Akt ten nie figurował w procesie z r. 1894 i zjawiał się po raz pierwszy dopiero w r. 1897, został zaś przedstawiony przez Henrygo. Jaurès omawia ten akt i oświadcza, że dowodem fałszerstwa jest pogardliwa przypuszczać, by cesarz Wilhelm popełnił taką nierozwagę i na akcie przy nazwisku Dreyfusa umieścił swój podpis. Henry dopuścił się fałszerstwa, chcąc zaś zapobiedz wykryciu jego, popełnił drugie. — Sztab generalny szedł z Henrym ręką w rękę.

Omawiając praktyki Esterhazego oświadcza Jaurès, że rząd powinien był wtenczas wyjaśnić całą kwestję.

Mowca zwraca się dalej przeciw Mil-levois, który pierwotnie zapewniał o istnieniu noty cesarza niemieckiego i żąda od niego wyjaśnień.

Millevois oświadcza, że ze względu na patriotyzm nie będzie popierał Jaurès w sprawie Dreyfusa.

Jaurès odczytuje nieznaną dotychczas list pisany przez generała Pellier d. 1 sierpnia 1898, po odkryciu pierwszego fałszerstwa Henrygo do ministra wojny a opiewająca, jak następuje: „Ponieważ zostałem oskarżony przez ludzi bez honoru i nie mogę już liczyć na zaufanie podwładnych, z drugiej zaś strony nie mogę mieć sam zaufania do przełożonych. — W obec podejrzenia o pomoc w fałszerstwie, proszę o uwolnienie ze służby”. (Długotrwałe poruszenie).

Brisson oświadcza wśród oklasków lewicy, że ówczesny minister wojny w jego gabinecie, Cavaignac, nigdy nie zawiadomił go o tym liście i woła do Cavaignaca: Pan zasłużył na postawienie w stan oskarżenia. Pan nie należysz więcej do republiki!

Cavaignac odpowiada na to, że wypełnił swój obowiązek poważniej, niż Brisson w czasie skandalu panańskiego.

Brisson zaznacza, że Cavaignac dowiedział się 14 sierpnia o fałszerstwie Henrygo, a jego zawiadomił o tem dopiero dnia 30. Dziś dowiaduje się dopiero o liście Pelliera. Jeżeli Cavaignac nie zawiadomił mnie o tem, stało się to dlatego, ponieważ równocześnie porozumiał się z Mercierem (oklaski na lewicy).

Cavaignac zaprzecza, jakoby wiedział o sprawie dnia 14 sierpnia i jakoby porozumiewał się z Mercierem, nie zaprzecza zaś autentyczności listu Pelliera.

Jaurès wreszcie zaznacza, że dla wyjaśnienia sprawy listu Pelliera, powinien rząd wdrożyć śledztwo i o wyniku jego zawiadomić Izbę. Mowca prosi, by ze względu na zmęczenie mógł dalsze wywody odłożyć do następnego posiedzenia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 7 kwietnia. *Matin* donosi, że rząd angielski wysłał celem powitania Loubeta cztery pancerniki do Algieru.

St. Laurent, 7 kwietnia. Przy odjeździe znacznej liczby zakonników z zakonu kartuzów urządziła ludność manifestację.

Sztokholm, 7 kwietnia. *Aftonbladet* donosi z Helsingforsu, że car podpisał 26 marca ukaz, upowazniający generała-gubernatora Finlandji, Bobrikowa na wypadek, gdyby dotychczasowe środki zarządzone przez władze finlandzkie okazały się niedostatecznymi, — do przedsięwzięcia na własną rękę według swej opinii wszelkich potrzebnych kroków. Równocześnie został Bobrikow uznany za najwyższego kierownika wszystkich władz finlandzkich. Bobrikow — pisze *Aftonbladet* — uzyskał zatem dyktatorską władzę nad Finlandją, a korzystając z niej rozkazał uwiezić w gminach wiejskich po jednym, a w miejskich po trzech z tych, którzy przy poprzednim poborze wojskowym nie stawili się i odesłać do Helsingfors.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Pruscy książęta (następca tronu z bratem) przybyli tutaj i udali się do Yildiz-kiosku do sułtana.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Do kroków Austro-Węgier i Rosji w sprawie lepszego stwierdzenia działalności komitetów macedońskich na granicy, przyłączyły się także inne mocarstwa.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Doniesienia, że 15.000 Albańczyków ponownie maszeruje na Mitrowicę, są nieprawdziwe.

Strejk generalny robotników.

Amsterdam, 7 kwietnia. Na dworzech kolei holenderskich przybito ogłoszenie dyrekcji, wzywające robotników, aby powrócili do pracy, inaczej zostaną wydalen.

Amsterdam, 7 kwietnia. Zarząd poczt urządził służbę automobilową, tak, że przesyłki listowe w skutek strejku kolejowego nie doznają opóźnienia.

Amsterdam, 7 kwietnia. *Handelsblad* donosi, że wczoraj przyszło do starcia między policją a tłumem. Jedna osoba ciężko ranna od uderzenia szabłą.

Amsterdam, 7 kwietnia. Z 1400 robotników holenderskiej fabryki materiałów kolejowych, 900 podjęło strejk. Robotnicy piekarscy czekają tylko wezwania, aby przyłączyć się do strejku.

Amsterdam, 7 kwietnia. Tutejsze wojsko skonsynowane. Powołano pod broń także żołnierzy z lat 1898 i 1899. W kilku dzielnicach nastąpiło starcie. Policja dobyła broni i rozpedzała tłum. Główny dworzec obsadziła policja i żandarmi. Kilku demonstrantów i jednego żandarma raniono.

Amsterdam, 7 kwietnia. W ciągu wczorajszego dnia kursowało tylko kilkanaście pociągów. O godzinie pół do 11 w nocny zamknięto dworzec i obsadzono wojskiem. Ulicami przeciągają patrole. W pobliżu centralnego dworca przyszło kilkakrotnie do starcia z policją, przyczem kilkanaście osób zraniono. Przed północą zapanował spokój.

Haga, 7 kwietnia. Rząd stara się podtrzymać ruch kolejowy z zagranicą za pomocą pociągów, obsadzonych wojskiem.

Gandawa, 7 kwietnia. Robotnicy gazowni postanowili przyłączyć się do strejku. Gazowni pilnuje wojsko. Z 1400 robotników kolei haarlemskiej 1100 strejkuje. Do Haarlemu wysłano 2 bataliony wojska z Amsterdamu.

Rotterdam, 7 kwietnia. Odbyło się tu zgromadzenie robotnic, na którym uchwalono strejk generalny. Robotnicy nie kryją się z tem, że im nie chodzi o polepszenie płacy, tylko o walkę przeciw zamierzonym ustawom antistrejkowym.

Rotterdam, 7 kwietnia. Parowce odplynęły stąd wczoraj o zwykłej porze; inne okręty stoją. Pociągi odchodziły tylko do godziny 5 po południu. Z południowej Holandji przybędzie tu tysiąc żołnierzy, lecz z powodu nieregularnego ruchu pociągów nie wiadomo kiedy.

Zaburzenia w Hiszpanii.

Saragossa, 7 kwietnia. Tutejsi studenci wywołali wczoraj przez demonstracje wielkie niepokoje. Policję zaatakowano kamieniami a budynek prefektury obrzucono kamieniami. Dwóch agentów policji odniosło ciężkie rany.

Madryt, 7 kwietnia. Dzienniki uważają położenie ministerstwa za niepewne. Królewska rodzina nie opuszcza pałacu, aby nie dawać powodu do manifestacji ludności.

Madryt, 7 kwietnia. Sytuacja w wielkich miastach uniwersyteckich pogorszyła się. Demonstracje przeciw gwałtownemu postępowaniu żandarmery w Salamance wybierają rozmiary ruchu przeciw rządowi. W Madrycie wznoszono przytem okrzyki: „Niech żyje republika!” „Precz z ministerstwem”, a nawet „Precz z Bourbonami!”

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 kwietnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 673 75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 721.—, Akcje Anglobanku 273.—, Akcje Unionbanku 524.—, Akcje Landerbanku 408-50, Akcje Bankvereinu 495.—, Akc. Bodencredit 956.—, Akcje galic. Banku hipotecznego 540.—, Akcje kolei państwowych 686-50, Akcje kolei Południowej 47-50, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 451.—, Akcje kolei Północnej 5485.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 384-50, Akcje Rima Muranyi 478.—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1638.—, Akcje Fabryki broni 348.—, Akcje Tureckie tytoniowe 336.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99-35, Renta majowa 100-75, Austriacka Renta koronowa 101-15, Węgierska Renta koron. 99-45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102-75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97-95, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-55, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 100.—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96-40, Losy tureckie 116.—, Marki 116 95, Ruble 253.—.

Berlin, 7 kwietnia 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 212-25. Towarzystwo dyskontowe 191.—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przeciw zatkananiu działa [3]



nietylko przejściowo lecz i zupełnie uzdrawiająco, co też opinia wielu profesorów i lekarzy potwierdza. Cena oryginalnego pudełka z 50 pigułkami we Francji fres. 3. Na składzie we wszystkich aptekach. Według recepty Dr. M. Leprince, Paryż. Wysyłka hurtowa Dr. E. Bloch, St. Ludwigi i/E.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej Stanisław Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Od połowy maja b. r. do końca września ordynować będą

w Krynicy

w e. k. zakładzie wodoleczniczym. — Zakład mój w Cirkvenicy pod Fiumą „Therapia Palace“ pozostaje otwarty nadal przez lato jako zakład kąpiel morskich. — Do 15. maja prowadzę go jako zakład wodoleczniczy.

Dr. Henryk Ebars.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4 3/8% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. kwietnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. B. hr. Miączyński z Jaśniszcza, Major Filinowski ze Złoczowa, H. Stryż z Wiednia, J. Moysa z Rosochacza.

HOTEL IMPERIAL.

P. M. Rosinkiewicz z Nowosiółki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. T. hr. Łoś z Kulmatycza.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. hr. Calligari z Londynu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. kwietnia 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for bank names and values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Głarbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

Table with columns for interest rates and values. Includes II. Listy zastawne za 100 kor., Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, 4 1/2% los w 50 l., 4% 60 l. po 200 k., kraj. 4 1/2% los w 51 l., 4% los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los w 56 lat

Table with columns for interest rates and values. Includes III. Obligki za 100 kor., Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bnkow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), 4 1/2% (3 em.), 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor., Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873, 4% po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor., 4 1/2% 200

Table with columns for interest rates and values. Includes IV. Losy, M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.), V. Monety, Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. kwietnia 1903.

Table with columns for interest rates and values. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec

Table with columns for interest rates and values. Includes Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domer państ. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes C. Obligacje kolejowe, Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, poź. prem. za 100 zł. (200 kor.), za 50 zł. (100 kor.), E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr., F. Inne publiczne pożyczki, Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poź. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poź. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with columns for interest rates and values. Includes G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.), Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. za 200 kor., 4 pr., Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr., 50 lat los 4 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes II. Obligacje za prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., 1887 4 pr., 1888 4 pr., 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr., 1878 za 200 zł. 5 pr., 1887 za 200 zł. 4 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes J. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palffy 40 zł. mk.

Table with columns for interest rates and values. Includes Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czarw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., Tryestu 50 zł. 4 pr.

Table with columns for interest rates and values. Includes K. Akcyje banków (za sztukę), Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hipot. 200 zł., dla hand. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 k., Związek (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

Table with columns for interest rates and values. Includes L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych, Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kolom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wschod.-galic.-lokaln. 200 zł., państwowych 200 zł., południowej 200 zł., węg. galic. I. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with columns for interest rates and values. Includes M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, Tow. kopalni węgla w Brúx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnie 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with columns for interest rates and values. Includes N. WEKSLE, Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

Table with columns for interest rates and values. Includes O. WALUTY, Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

[2798 1-3] Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15. Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8. Licytacje: Środa 15. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. wyszła ilość wag i narzędzi ślusarskich, materiałów budowlanych, płytek, rur i przyrządów do wodociągów — 3 bale kawy i towary kolonialne. Czwartek 16. kwietnia 1903 od 10 do 12 godz. urządzenie restauracji, bilardy, aparaty do piwa, naczynia restaur., pianino, 100 par łyżew, Lexikon Brockhousa i meble. Sobota 16. kwietnia 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, sprzęty domowe, warstaty stolarskie i bielizna. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 5. kwietnia 1903. L. cz. E. 1655/2 (5) [2701 3-3] Dnia 16. kwietnia 1903 o godzinie 9 1/2 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Holandra), licytacja realności większych w h. 445 gm. Kalników. Nieruchomość ta oceniona na 298 kor. 75 hal., przynależności zaś jej na 28 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 217 kor. 84 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niniejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 27. lutego 1903. L. cz. E. 614/2 (9) [2703 3-3] Dnia 24. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 8 tutejszego sądu odbędzie się licytacja realności w Tokach położonej objętej wyk. hip. 1. 856. Nieruchomość tę oceniono na 60 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 40 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją lub przed licytacją powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosiół, dnia 21. marca 1903. L. 19.673 [2740 2-3] OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi dojazdowe do mostu na Wisłocze w Mielcu w Tarnobrzskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 w e. k. Starostwie w Tarnobrzegu licytacja ofertowa. Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 100 metrów sześciennych 1304 koron. Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wy-

mienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplowaną na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami. Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 20. marca 1903.

L. cz. E. 2007/2 (4) [2702 3-3]
Dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 9^{1/2} rano, odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Holländra) licytacja realności wiejskiej lwh. 283 gm. Mościska objętej.
Nieruchomość ta oceniona na 783 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 446 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 17. marca 1903.

L. cz. E. 1714/2 (5) [2665 3-3]
Dnia 29. kwietnia 1903 o godz. 9^{1/2} rano, odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Holländra) licytacja realności wiejskiej whl. 238 gm. Bolanowice objętej.
Nieruchomość ta oceniona na 1119 kor. 60 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 746 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 17. marca 1903.

L. cz. E. XVI. 199/91 (65/VIII.) [2521 2-3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się dnia 1. maja 1903 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż za pustkę uznanej realności pod lk. 246 Dz. VIII. w Krakowie położonej, whl. 1638 ks. gr. gm. Kraków objętej.

Cena wywołania wynosi 129 kor. 48 hal., wadyum 50 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Federowicz w Krakowie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, 11. marca 1903.

L. cz. E. 2626/2 (6) [2771]
Dnia 29. kwietnia 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17 tutejszego sądu, licytacja 4,6 części realności lwh. 355 i 4/12 części realności lwh. 356 ksiąg grunt. gm. Orawczyk.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 973 kor. 32 hal. i na 1586 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 648 kor. 88 hal. i 1057 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 30. marca 1903.

K. und k. Garnisonsspital Nr. 14. in Lemberg.

Nr. 299/V. C.

Kundmachung.

Mitwoch, den 29. April l. J., 10 Uhr vormittags wird im Amtlokal der Verwaltungskommission des k. und k. Garnisonsspitals Nr. 14 in Lemberg (Lyczakowergasse) eine öffentliche Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung des Erfordernisses an Spitalswäsche und Pantoffeln für das Jahr 1903 abgehalten werden.

Zur Einlieferung haben franco Garnisonsspital Nr. 14 in Lemberg bis längstens Ende November 1903 zu gelangen und zwar:

- 500 Stück gewöhnliche Abwischtücher und 600 Stück grobe Abwischtücher;
- 100 Paar Baumwollsocken,
- 200 Stück Schürzen, sowie
- 100 Paar grosse, 100 Paar mittlere und 100 Paar kleine Pantoffeln.

Bedingnisse:

1. Es wird speciell und ausdrücklich bemerkt, dass dieser Ausschreibung das mit 1. Jänner 1903 in Kraft getretene Reglement für den Sanitätsdienst das k. u. Heeres II. Theil zu Grunde liegt.

2. Basis des Vertragsabschlusses bildet das beim Garnisonsspital Nr. 14. in Lemberg zur Einsichtnahme erliegende Verhandlungsprotokoll. Jeder Offerent erklärt, die Bedingungen zu kennen und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Über Wunsch kann ein solches Verhandlungsprotokoll zugesendet werden. An die Einhaltung der in diesem Verhandlungsprotokolle, enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent schon mit der Einbringung des Offertes, dagegen die Heeresverwaltung überhaupt erst am Tage der Genehmigung des Offertes gebunden.

3. Jeder Offerent hat, wenn er dormalen nicht mit der Heeresverwaltung im Kontrahverhältnisse steht, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels. Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen.

Für die Geschäftsleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits- Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer bezw. bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer Stempelmärke von 1 Krone ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch detaillierte Auführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Garnisonsspital Nr. 14. in Lemberg, bei welchem die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Über ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, bezw. von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits- Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage am Bestimmungsorte einlangt.

4. Für die Abstellung kann die Begünstigung das Militärtarif im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsantrage zu bedingen. Die Lieferanten werden bei Lieferungen franco Bestimmungstation die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von der Heeresanstalt etwa noch entrichteten Fracht-differenzbeträge und Nebengebühren zu Reklamationszwecken überlassen.

5. Die Offerte sind genau nach dem beim Garnisonsspital in Lemberg erliegenden und den Offerenten unentgeltlich zur Verfügung stehenden Formularen zu verfassen. Die Anbote können auf das ganze ausgeschriebene Quantum oder einen Theil desselben lauten und hat die Heeresverwaltung das Recht die ganze offerirte Partie Wäsche (Pantoffeln) oder auch nur einen Theil derselben zu genehmigen. Die Preisen sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die Offerte haben bei der die Verhandlung durchführenden Stelle, spätestens am Verhandlungstage um 10 h vormittags einzulangen und zwar werden nur schriftliche Anbote angenommen.

6. Ausgeschlossen von der Konkurrenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen gültige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche, die bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen wurden, oder sich in Konkurs befinden.

7. Die Heeresverwaltung ist an das Bestbot allein nicht gebunden und wird jene Anbote genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen den meisten Vorteil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Erstherrn erfolgt schriftlich. Der Offerent verzichtet bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im § 862. des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318. und 319. des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, welche 5% des Wertes der angebotenen Spitalwäsche (Pantoffeln) zu betragen hat. Die Vadien sind nicht den Offerenten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer, Spezifikation einzusenden.

In jedem Offerte sind die Vadien zu spezifizieren.

9. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vadien seitens der Erstherren binnen 14. Tagen auf die vorgeschriebene Kautions zu ergänzen, welche das Doppelte des an Vadium erlegten Geldbetrages ausmacht.

Den Nichterstherrn werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsakt gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 26. März 1903.

Von der Verwaltungskommission des Garnisonsspitals Nr. 14 in Lemberg.

»Gazeta Lwowska« Nr. 80 z dnia 8. kwietnia 1903.

C. i k. Szpital garnizonowy Nr. 14. we Lwowie.

[2643]

Obwieszczenie.

W środę dnia 29. kwietnia b. r. odbędzie się o godzinie 10 przed południem w lokalu urzędowym komisji zarządzającej c. i k. szpitala garnizonowego Nr. 14. we Lwowie (ulica Lyczakowska) publiczna rozprawa ofertowa w celu zabezpieczenia dostawy potrzebnej bielizny szpitalnej i pantofli na rok 1903.

Dostawa do garnizonowego szpitala Nr. 14. we Lwowie ma być za opłatą (franco) najdalej do końca listopada 1903 uskutecznioną i to następujących przedmiotów:

- 500 sztuk ścierek zwykłych i 600 sztuk ścierek grubych;
- 100 par bawełnianych szkarpetek (Baumwollsocken);
- 200 sztuk zspasek (Schürzen), wreszcie
- 100 par wielkich, 100 par średnich i 100 par małych pantofli.

Warunki:

1. Zaznacza się szczególnie i wyraźnie, że za podstawę niniejszego rozpisania służy regulamin dla służby sanitarnej c. i k. wojska II. część prawomocny z 1. stycznia 1903.

2. Podstawę do zawarcia ugody tworzy protokół rozprawy, który jest do przegłądnięcia w garnizonowym szpitalu Nr. 14. we Lwowie. Każdy oferujący ma oświadczyć, że zna warunki protokołu rozprawy i że się tymże we wszystkim poddaje. Na żądanie może być protokół rozprawy interesującym doręczony. Do dotrzymania warunków zawartych w tym protokole jest każdy oferent już z dniem zastania oferty, zarząd wojskowy jednakże z dniem przyznania oferty (dostawy) obowiązany.

3. Każdy oferent, jeżeli tenże z zarządem wojskowym nie stoi obecnie w styczności, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są, względem wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, te izby handlowo-przemysłowe upoważnione, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającymi protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancji, do których miejsca zamieszkania są przynależne.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wniesić podanie do odnośnej izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stempelowej na 1 koronę, w którym to podaniu ma być dokładnie podany cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do c. k. szpitala garnizonowego Nr. 14. we Lwowie, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczona ze strony izby handlowo-przemysłowej względnie władzy politycznej, rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu, tę oto rezolucję należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

4. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzec sobie należy.

Dostawcy otrzymują przy dostawie franco w stacyi przeznaczenia listy frachtowe (przewozowe) za wynagrodzeniem niektórych przez zarząd wojskowy uiszczonych kwot w różnych frachtowych i w innych bocznych należnościach w celach reklamacyjnych.

5. Oferty mają być według formularza, który w garnizonowym szpitalu we Lwowie się znajduje i który bezpłatnie jest do nabycia, dokładnie sporządzone. Oferowanie może opiewać albo na całą rozpisaną ilość albo tylko na pewną część tejże, a zarząd wojskowy ma prawo albo na całą oferującą partję bielizny (pantofli), albo tylko na część tejże dostawę przyznać. Ceny mają być wyrażone cyframi i literami. Oferty mają do zawierającej ugody władzy najdalej do 10 godziny przed południem w dniu rozprawy wpłynąć. Tylko pisemnie sporządzone oferty będą przyjęte.

6. Od konkurencji wyklucza się tych, którzy według ogólnych obywatelskich ustaw ważnych ugód zawrzeć nie mogą, dalej takich, którzy jako niepewni i jako łamiący ugody znani są, następnie tacy, którym przy zawieraniu ugody o dostawę dla wojska przekupstwo publicznych urzędników sądownie udowodnionem zostało i tacy, którzy w konkursie się znajdują.

7. Zarząd wojskowy nie wiąże się z najkorzystniejszą oferującą i przyzna dostawę tylko temu dostawcy, który ze względu na możność dostawy zaufanie i inne warunki najwięcej korzyści zapewnia. Przyznanie dostawy i zawiadomienie o temże dostawcy nastąpi pisemnie.

Oferujący zrzeka się, co dotyczy orzeczenia ze strony zarządu wojskowego na przyjęcie oferty na dotrzymanie tych w §. 863 ogólnej obywatelskiej księgi ustaw i artykułach 318. i 319. austriackiej ustawy handlowej na orzeczenie przyjęcia zapewnienia (przyobieciania) albo oferowania ustanowionych terminów.

8. Każdy oferujący ma swoją ofertę przez złożenie kaucyi (Vadium) zabezpieczyć, które to 5% zapodanej wartości bielizny szpitalnej (pantofli) wynosić winno. Kaucyi nie ma się do ofert dołączać, tylko w osobnych kopertach z wyszczególnieniem przeznaczenia zaśłać. W każdej ofercie ma być kaucya (Vadium) wyszczególniona (wymieniona).

9. Po uskuteczniomem przyznaniu oferty mają być kaucye od przyznanych dostawców w przeciągu 14 dni do przepisanej wysokości uzupełnione, która podwójną kwotę złożonej kaucyi (Vadium) wynosi. Oferentom, którym dostawy nie przyznano zwraca się natychmiast wadium, po uskuteczniomem rozstrzygnięciu aktu zabezpieczenia, za przepisaniem potwierdzeniem odbioru.

Lwów, 26. marca 1903.

Z komisji zarządzającej garnizonowego szpitala Nr. 14. we Lwowie.

L. cz. E. 557/2 (12) [2779]
Odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, relicytacja realności lwh. 89 gm. Zmigród miasto przedtem dłużniczki Kune-gundy Nowak obecnie jej spadkobierców Jana Nowaka, Anny Matuszyńskiej, Marcina Kozickiego po 3/12 części, Józefa Leona i Karoliny Kozickich po 1/12 części własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 420 kor.
Najniższa cena wynosi 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzyć w sądzie niżej wymienionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 5. kwietnia 1903.

L. cz. E. IX. 1710,2 (6) [2754]
Dnia 29. kwietnia 1903 godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym Nr. sali 51, licytacja połowy realności pod lk. 451 w Przemysłu na Zasaniu położonej whl. 745 kg. gm. Przemysł objętej.
Połowę tej realności z przynależnościami oceniono na 5005 kor. 25 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2502 kor. 62 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 2487/2 (4) [2760]
Na żądanie Leibischa Brechera, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja realności lwh. 181 gm. kat. Jagielnica składającej się z pbud. lkat. 153/3 pod Nr. koas. 447 i 3/8 części realności lwh. 490 tej samej gminy, składającej się z parc. bud. lkat. 231 pod Nr. koas. 245/338.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, stanowią jedną całość gospodarczą i są ocenione na 1190 kor.

Najniższa cena wynosi 793 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. E. 1694/2 (4) [2776]
Dnia 23. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja następujących realności a to: a) 62/288 części whl. 238 gminy Tułuków, b) 3/24 części whl. 239 tejże gminy, tudzież c) połowy realności whl. 106 gm. Oleszków, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu stajni i chaty starej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) 1421 kor. 97 hal., ad b) 89 kor. 37 hal., ad c) 810 kor. 00 halery.

Najniższa cena wynosi ad a) 947 kor. 98 hal., ad b) 59 kor. 58 hal., ad c) 54 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18. marca 1903.

L. cz. E. 3375,2 [2773]
Na żądanie Mojżesza Eiglera w Turce, odbędzie się dnia 28. kwietnia 1903 o godz. 11 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 2/3 części wschodniej części domu między sienią i gościńcem oznaczonej l. parc. bud. 144/1 stajenki po stronie zachodniej oznaczonej l. parc. 144/7 i sieni oznaczonej l. parc. 144/5 wchodzących w skład ciała whl. 846 ks. gr. gm. Turka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2480 kor.

Najniższa cena wynosi 1240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 24. marca 1903.

L. cz. E. 1318/2 (3) [2774]
Dnia 30. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Tlustem, odbędzie się licytacja realności wyk. hip. l. 258 gminy Burakówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 235 kor.

Najniższa cena wynosi 117 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tluste, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 119/3 (2) [2759]
Na żądanie p. Hermana Friedmanna kupca w Bieczu, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja połowy realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Biecz objętej, Justyny Doma-galskiej własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/2 domu mieszkalnego i 1/2 stajenki.

Połowę nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 485 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 448 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 26. marca 1903.

L. cz. E. 51/3 (7) [2590]
Dnia 1. maja 1903 o godz. 10 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja nieruchomości p. l. kons. 490 w Zamarstynowie objętej whl. 489 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów na której znajduje się jednopiętrowy dom wraz z przynależnościami, składającymi się z 12 okien, 5 okiennic, 1 kociołka blaszanego i 6-ciu kluczy od drzwi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9474 kor. 52 hal., przynależności zaś na 150 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 4813 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. marca 1903.

L. cz. E. 50/3 (4) [2640]
Dnia 12. maja 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności objętej whl. 142 ks. gr. gm. Zamarstynów, dotąd na imię Maryi Sliwińskiej zapisanej, a p. Julii Sliwińskiej w spadku przypadłej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 757 kor.

Najniższa cena wynosi 507 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. marca 1903.

L. cz. E. 651/1 (35) [2764]
Dnia 5. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym buro Nr. 7, odbędzie się licytacja realności whl. 1272 gm. Nadwórna ocenionej na a) dom 1900 kor., b) grunta 6462 kor. 50 hal., c) przynależności 12 kor.

Najniższa cena wynosi 5583 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzyć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 30. marca 1903.

L. cz. E. 75/3 (3) [2758]
Na żądanie kasy Oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 9. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja l. realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Biecz, II.) realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Biecz wraz z przynależnościami, składającymi się ad I.) z budynków zaś ad II.) z plonów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2672 kor. a to: ad I.) na 2116 kor. w tem budynek na 70 kor., ad II.) na 556 kor. w tem plony na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 1399 kor., zaś ad II.) 377 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 24. marca 1903.

L. cz. E. 1238/2 (3) [2726]
Na żądanie c. k. Prokuratorzy Skarbu odbędzie się dnia 12. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, w Brzesku licytacja a) nieruchomości lwh. 124 gminy Jasień b) realności lwh. 49 gminy Pomianowa.

Nieruchomość, ad a) wystawiona na licytację jest oceniona na 2861 kor. 4 hal., zaś ad b) na 2311 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1907 kor. 36 hal. zaś ad b) kwotę 1540 kor. 98 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 4426/2 (10) [2639]
Dnia 15. maja 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętych wyk. hip. 267, 587 i 710 ks. gr. gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającymi się z bramy wchodowej parkanu, 7 wewnętrznych okien, kluczy od pomieszczeń i 30 m. rynny blaszanej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to a) realność objęta wyk. hip. l. 587 z przynależnościami na 9445 kor. 60 hal., b) realność objęta wyk. hip. l. 267 na 2535 kor., c) realność objęta wyk. hip. l. 710 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 4722 kor. 80 hal., ad b) 1690 kor., ad c) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 17. marca 1903.

L. cz. E. 1142/2 (6) [2789]

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie odbędzie się dnia 13. maja 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku licytacja realności lwh. 20 gminy katastralnej Brzesko.

Budynki oszacowane są na 12900 kor. zaś parcele budowlane na 2112 kor.

Najniższa cena wynosi 7506 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 12. marca 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 (42) [2783]

W konkursie Ryfki Kornreich celem likwidacji uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7. kwietnia 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 7. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 11.

Rzeszów, dnia 23. marca 1903.

L. cz. S. 1/1 (285) [2782]

W konkursie Altera Kornreicha celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności które zostaną zgłoszone do dnia 7. kwietnia 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 7. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 11.

Rzeszów, dnia 23. marca 1903.

Konkursa.

L. 3009/pr. [2716 3-3]

KONKURS

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca kwietnia 1903.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie.

Posada kancelisty policyjnego nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Dz. pr. p. Nr. 60, p. zed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. marca 1903.

L. 600 [2717 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi w instytucie histologiczno-embryologicznym Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 15. maja 1903.

Z posadą tą połączone są pobory następujące: płaca roczna 800 kor., dodatek aktywny 240 kor. rocznie, prawo do utrzymywania odzieży służbowej względnie relutum za tę odzież, wreszcie mieszkanie w naturze w budynku instytutu, za którego używanie strąca się połowę dodatku aktywnego.

Do obowiązków sługi tego instytutu należy obok wykonywania wszystkich przez dyrektora instytutu nakazanych czynności jeszcze w szczególności:

- 1) Utrzymywanie porządku i czystości w dziesięciu ubikacjach instytutu,
- 2) Noszenie drzewa i palenie w 12 piecach,
- 3) Posługiwanie przy sekcyach ciał ludzkich,
- 4) Karmienie zwierząt przeznaczonych do doświadczeń, utrzymywanie w porządku i czystości klatek, akwaryum i terrarium.

Kandydaci powinni w podaniach wykazać:

1. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,
2. Fizyczne uzdolnienie do wykonywania obowiązków przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,
3. Wiek, stan, dotychczasowe zajęcie i zachowanie się,
4. Znajomość rzemiosła stolarskiego albo ślusarskiego,
5. Znajomość szklarstwa.

Podania należy wnieść w terminie powyżej podanym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, powinien podanie wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Nr. 60, Dz. pr. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 26. marca 1903.

L. 37.699/II. [2801 1-3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Ostrowie obok Sokala z poborami 3 klasy, 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. na służącego;

2) W Nowem siole obok Stryja z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 266 kor. i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Hnizdyczowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1902.

L. 399 [2722 1-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego w Sędziszowie, powiat Ropczyce, z płacą roczną 1100 koron, rozpisuje się konkurs pod następującymi warunkami:

1. Zgłaszający mają wykazać się dyplomem egzaminu kwalifikacyjnego,
2. znajomością języków krajowych,
3. świadectwem moralności ze swojej gminy.

Termin do zgłaszania podań naznacza się do dnia 15. maja 1903.

Sędziszów, dnia 3. kwietnia 1903.

L. 967 903 [2720 1-3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jarosławiu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą 2800 koron, dodatkiem aktywnym 800 koron i 4 dodatkami pięcioletnimi wynoszącymi po 10% czystej płacy.

Stale mianowanym urzędnikom przysługuje prawo do emerytury na podstawie uchwalonego statutu.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni należycie udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 30. kwietnia 1903.

Żądane warunki:

1. Obywatelstwo austriackie,
2. Wiek najmniej 24 lat a najwyżej 40 lat,
3. Świadectwo zdrowia,
4. Nieskazitelne życie,
5. Uporządkowane stosunki majątkowe,
6. Znajomość języków krajowych,
7. Odpowiednia do tej posady kwalifikacja, prawnicy z trzema egzaminami rządowymi mają pierwszeństwo,
8. Praktyka autonomiczna polityczna lub wogóle administracyjna.

Posada ta nadaną będzie przewzorycznie na rok jeden, poczem dopiero nastąpić może stabilizacja.

Jarosław, dnia 1. kwietnia 1903.
Wydział powiatowy.

Kuratele.

L. cz. P. 46/2 (23) [2432 3-3]

Ołeksza Sabadasz uznany marnotrawcą, kurator Józef Paszúk ze Skoryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosioło, 13. lutego 1903.

L. cz. P. 42/3 (2) [2455 3-3]

Za marnotrawnego uznano Marcina Maształa zwanego młodszym w Łękach. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Urbana w Łękach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztań, dnia 7. marca 1903.

L. cz. P. 26/3 (1) [2456 3-3]

Nad Julianną Mokrzycką z Wołczkowa zawieszono kuratelę z powodu obłąkania. Kuratorem jej ustanawia się Jana Mokrzyckiego z Wołczkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. P. 37/3 (6) [2494 3-3]

Marya Gołębiowska z Husiatyna uznana została za marnotrawczynię. Kuratorem ustanowiono dla niej Józefa Bantracha z Husiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 6. lutego 1903

L. cz. P. 83 (2) [2498 3-3]

Rozalię Żukowską z Niżankowic uznano marnotrawcą, kuratorem jej ustanowiono Henryka Göbla z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. P. 45/3 (2) [2507 3-3]

Jana Czapskiego z Jeziarzan uznano głupkowatym. Kuratorem ustanowiono Juliana Kamińskiego z Jeziarzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. P. 30/3 (5) [2508 3-3]

Maryę z Łasieków 1o Salanyk 2o Szkwarę uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Tymka Łasiek Wintowa z Delawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. L. 1/1 (7) [2522 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu [znosi ustanowioną nad Janem Chorośnikiem z Chorośnicy z powodu marnotrawstwa kuratelę Przemyśl, dnia 7. marca 1903.

L. cz. P. V. 79/3 (4) [2535 3-3]

Tymko Dereworiz z Suchostawu został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Josypa Wołoszyna z Suchostawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 5. marca 1903.

L. cz. P. III. 31/3 [2613 3-3]

Mikołaj Pszyk z Kossowa uznany marnotrawcą, kuratorem Tomasz Benczarski z Kossowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 15. stycznia 1903.

L. cz. P. 11/3 (4) [2616 3-3]

Aniela Biszczyk włościanka z Rokitna uznana umysłowo chorą. Kuratorem jest Jan Horodecki gospodarz w Rokitnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. P. 57/3 (3) [2504 3-3]

Józef Nastalski z Przysietnicy został oddany pod kuratelę z przyczyny niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanowiono Marcina Nastalskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 12. marca 1903.

L. cz. P. 13/3 (6) [2563 3-3]

Stefana Brynia syna Jana uznano marnotrawcą. Kuratorem jego jest Stefan Bryń syn Michała rolnik w Jaworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. L. IX. 26/2 (7) [2549 3-3]

Anastazję Barańską z Dołżanki uznaje się za marnotrawczynię i kuratorem dla niej ustanawia się Oleksę Iwankowa z Dołżanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. L. 5/3 (3) [2536 3-3]

Zygmunt Hermanowski z Kozowy został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono pana Piotra Hermanowskiego z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 27. marca 1903.

L. cz. P. 11/3 (5) [2429 3-3]

Stefan Mizyn z Ułazowa uznany został za nie własnowolnego z powodu upośledzenia umysłu w formie wrodzonej tempoty umysłowej (inwencilities) kuratorem jego zamianowany został Jan Tobuch z Ułazowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. P. 248/2 (8) [2584 3-3]

Wasyłyna z Czepilów Gregoras z Zebranówki została uznana za marnotrawczynię, kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Czepila Hnata z Zebranówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 25. grudnia 1902.

L. cz. L. 13/1 (2) [2566 3-3]

Maryanna Siłek z Biecza uznana została za umysłowo niedołężną, kuratorem teje ustanowiony został Wacław Siłek z Biecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. L. 14/2 (3) [2576 3-3]

Filip Watyga z Wymysłówki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Pączkę z Wymysłówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. L. VI. 23/2 (4) [2606 3-3]

Uznaje się Abrahama Lenza z Tarnopola umysłowo chorą i dla tegoż ustanawia się kuratorem Herscha Belemera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 24. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 699 18 P./3 [2689 3-3]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla rozpoczynającej się 11. maja 1903 o godz. 9 rano kadencji sądu przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego Radcę dworu Prezydenta sądu obwodowego, zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Józefa Heldenburga, Radcę wyższego sądu krajowego Ottokara Ansona, Radców sądu krajowego Jana Wichanńskiego, Artura Aulichę, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Marcelęgo Fedyńskiego. Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Złoczów, dnia 31. marca 1903.

L. cz. A. XVI. 93/2 (11) [2193 3-3]

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Karola Łysakowskiego, że dnia 16. lipca 1900 r. zmarła w Krakowie jego siostra Zofia Łysakowska, pozostawiwszy 1/11 część realności lwh. 952 w Krakowie, wartości 4238 kor. 23 h. Czysty spadek po niej po odciążeniu długów wynosi 289 kor. 86 h. Wzywa się zatem Karola Łysakowskiego, aby w ciągu roku od daty jak niżej wniósł oświadczenie, czy spadek przyjmuje, bo w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z jego kuratorem adw. dr. Wojciechowskim będzie przeprowadzone.

Kraków, dnia 23. listopada 1902.

L. Praes. 401/3 [2683 3-3]
Jego Ekscelencya Prezydent Sądu krajowego wyższego zamianował na mocy §. 301 p. k. dla drugiej zwyczajnej, dnia 18. maja 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych, Radeę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Sławnego przewodniczącym, a jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Moora.
Przemysł, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. A. 75/1 (41) [2195 3-3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 8. lipca 1886 r. zeszedł ze świata Abraham Tennenbaum syn Mojżesza bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sąd ten, nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Epstein adw. w Złoczowie kuratorem ustanowionym został, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.
Złoczów, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. A. XVIII. 449 2 (3) [2171 3-3]
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku po Frydolinie Wermuth, aby donieśli w przeciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazanych praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratora adw. dra Bronisława Michalewskiego we Lwowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII. Lwów, dnia 1. marca 1903.

L. 722. [2593 3-3]
OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości opodatkowanych, że rachunki dochodów i wydatków za rok 1902 wszystkich funduszy pod zarządem Wydziału powiatowego zostających wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzania przez dni 14.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 27. marca 1903.
Prezes: Borkowski.

Ч. сир. А. 192/902 (5) [2129 3-3]
Марию Бугера, покликаю до спадку по бл. п. Павлі Бугера, помершим в Ляхівцях дня 10. мая 1883 без позаваштання послѣдньої волі розпорядження, визнає ся, щоби в протязі року зголосила ся до повизшого спадку, бо в противнім случает спадкову пересправу переведе ся зі зголюющими ся спадкоємцями і з установленим для неї куратором Тимком Пещом.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Богородчани, дня 26. лютого 1903.

L. 3460/pr. [2797 2-3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie limanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 11. maja, — dla grupy gmin miejskich na 12. maja, — dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii i przemysłu i handlu na 13. maja, — dla grupy większej posiadłości na 14. maja b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie

miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie limanowskim wybierają:
grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;
grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1903.

[2738 2-3]
Obwieszczenie.
P. dr. Nuchim Landesberg wpisany został z 21. marca 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Budzanowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 21. marca 1903.

[2738 1-3]
Obwieszczenie.
P. dr. Teodozy Zajac wpisany został z dniem 21. marca 1903 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 21. marca 1903.

L. cz. A. 300/2 (10) [2234 1-3]
Niewiadomych z miejsca pobytu Hrynia Drabuta, Pyłpa Natysnyka, Stefana Liczyszyna wzywa się, by do spadku po s. p. Józefie Liczyszynie, a Augustyną Szkwarka, by do spadku po Michale Szkwarku do roku się oświadczyli, gdyż maczej ich kurator adwokat Letz w Tłumaczu ich imieniem deklaryację spadkową wniosie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 20. grudnia 1902.

L. 43.405 [2316 1-3]
Ogłoszenie.
C. k. Rada szkolna krajowa poszukuje dla pomieszczenia niektórych klas c. k. gimnazjum (II.) niemieckiego we Lwowie, do najęcia od 1. września 1903 sześciu sal szkolnych, każda w rozmiarze co najmniej 50 m², a ewentualnie także 3 pokoi w rozmiarach po 25 m² tudzież odpowiedniego pomieszczenia dla sługi szkolnego.

Ubikacje te mieścić się muszą w jednej i tej samej realności położonej przy ulicy Podwale, Wałowej, Karmelickiej lub dolnej części ulicy Kurkowej. Czas trwania najmu najmniej trzyletni.

Szczegółowe oferty wraz ze szkicem sytuacyjnym proponowanych do najęcia ubikacji, który nadto uwidaczniać winien potrzebne ewentualnie adaptacje i rekonstrukcje, wnieść należy w terminie do 15. kwietnia 1903 do c. k. Rady szkolnej krajowej (Sekeya II.), gdzie można też w godzinach urzędowych zasięgnąć bliższych informacji co do warunków najmu.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 13. marca 1903.

L. 349/03 381.03 [2222]
Dr. Władysław Edward 2 im. Chmielarczyk i dr. Ozyasz (Oskar) Isenberg wpisani zostali 16. marca 1903 w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 16. marca 1903.

L. cz. Cw. 216/2 (3) [2804]
Przeciw Paulinie Myszkowskiej której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Izaka Gleichera pozew wekslowy o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 7. marca 1903 do L. cz. Cw. 216/2 (1).
Celem strzeżenia praw pozwanej Pauliny Myszkowskiej ustanawia się Pana Dr. Franciszka Baranowskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Jasło, dnia 27. marca 1903.

L. cz. C. 86 3 (1) [2806]
Przeciw 1) Ignacemu Woźniakowi i 2) Wojciechowi Niemcowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Julianę Piecuch i Ludwikę Pyzik pozew o zniesienie spółności realności lwh. 22 gminy Moszczanica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. kwietnia 1903 godz. 9 rano w tut sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw ad 1) Ignacego Woźniaka ustanawia się Józefa Bracha, zaś ad 2) Wojciecha Niemca ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Ci kuratorzy zastępywać będą każdy swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 166/3 (1) [2766]
Przeciw Michałowi Magdziarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jakóba Miłosia pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut sądzie biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. kwietnia 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Magdziarza, ustanawia się pana dra Stanisława Łojasiewicza adw. w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Magdziarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 31. marca 1903.

L. cz. C. I. 32/3 (1) [2775]
Przeciw Jędrzejowi Łazowskiemu i współnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Małgorzatę z Mizerów Oleksikowa i Jana Kurę jako opiekę małoletnich Błażeja i Maryanny Oleksików w Zamościu pozew o własność i intabulację do realności lwh. 507 i 450 ks. gr. gm. Wojnicz objętych.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczona.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Łazowskiego, ustanawia się Pana Ignacego Piotrowskiego majstra Kowalskiego w Wojniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 24. marca 1903.

L. cz. C. III. 114/3 (2) [2767]
Przeciw Franciszkowi Jędrzejowskiemu z Radomyśla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Menaschego Blasera w Rozwadowie pozew o 326 kor. 40 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. kwietnia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jędrzejowskiego, ustanawia się pana Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. IV. 547/3 (2) [2800]
Przeciw p. Aleksandrowi hr. Mniszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez firmę handlową Kitz i Stoff we Lwowie pozew wekslowy o 2000 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienia zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra O. Standa adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. marca 1903.

L. cz. Cw. 526/3 (1) [2787]
Przeciw Dawidowi Lessing i Benjaminsowi Lauerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jakóba

Bergnera kupca w Stanisławowie pozew o 1200 kor. i 1160 kor.

Na podstawie pozwu wydany nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Lessinga i Benjamina Lauera ustanawia się Pana Dra Blausteina adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 16. lutego 1903.

[2802]
Na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisani zostali: dr. Edmund Jan 2 im. Fischer, 1. kwietnia 1903, a dr. Leon Reifer 4. kwietnia 1903.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 4. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 65/3 (1) [2792]
Przeciw Antoniemu Jakubowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Michalinę Rzywulską matkę i opiekunkę mał. Pawliny i Anieli Rzewulskich w Chocimierzu pozew o uznanie prawa własności parc. gr. lk. 900 iwh. 734 gm. Chocimierz objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7. maja 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Jakubowskiego ustanawia się pana Kajetana Skibińskiego w Chocimierzu kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Kajetana Jakubowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 26. marca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 30.98 (st. II. 38) [1801 3-3]
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zorbokowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Stowarzyszenie zapomogowe i kredytowe w Lutowskach stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką” — po niemiecku „Unterstützungs und Credit Verein in Lutowska registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“ — że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 1. lutego 1903 odbytem, uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i wybranie likwidatorami Fischla Rosena i Abrahama Liebera w Lutowskach.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli, aby się do stowarzyszenia zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Sanok, dnia 9. lutego 1903.

L. cz. Firm. 173. spół. III. 259 [2153]
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Emil Arnold Weisselberger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo komisowe.

Forma Spółki: jawna spółka handlowa od 7. stycznia 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Emil recte Mendel Weisselberger i Arnold recte Abraham Chaim Weisselberger.

Upoważniony do zastępowania: ze każdy spółników z osobna.

Podpis firmy (F. Z): Podpis jednego ze spółników pod brzmieniem firmy:

Data wpisu: 25. lutego 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 25. lutego 1903.

L. cz. Firm. 483 poj. I. 210 [2124]
Wpis firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Maury Fischer, dzierżawca apteki dr. Beilla w Stanisławowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawca apteki.

Posiadacz: Mauryce Fischer.

Wpisy szczegółowe: posiadacz firmy podpisujący będzie firmę własnoręcznie.

Data wpisu: 25. lutego 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 25. lutego 1903.

G. Zl. Firm. 89/3 [2067]
Kundmachung.
Gelösch wurde im Register für Einzel
Firmen.
Sitz der Firma: Kutý.
Firmawortlaut: Otto Maubach.
Betriebsgegenstand: Holzmaterialhan-
del infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung 6. März 1903.
K. k. Kreis als Handelsgericht Ab. II.
Kolomea, am 4. März 1903.

G. Zl. Firm. 113 Einz. II. 25 [2072]
Eintragung einer Einzelfirma.
Eingetragen wurde in das Register für
Einzelfirmen:
Sitz der Firma: Biala.
Firmawortlaut: „Johann Ochsner ju-
nior, Weinhandlung und Weinausschank in
Biala“.
Betriebsgegenstand Weinhandlung und
Weinausschank.
Inhaber: Johan Ochsner junior.
Datum der Eintragung: 24 Februar
1903.
K. k. Kreis als Handelsgericht Abth. II.
Wadowice, am 24. Februar 1903.

L. cz. Firm. 267 poj. III. 12 [2060]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm poje-
dyńczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Krajowy skład pu-
bliczny połączony ze składem wolnym we
Lwowie“.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 10. marca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. cz. Firm. 67/3 Stow. I. 688 [2122]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla
Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
przy firmie: „Towarzystwo kredytowe rękod-
zielników i przemysłowców, spółka zareje-
strowana z ograniczoną odpowiedzialnością w
Krakowie, że na posiedzeniu rady nadzorczej
dnia 25. czerwca 1902, wskutek rezygnacji
dyrektora Romana Chmurskiego wybrano dy-
rektorem Andrzeja Guzikowskiego zaś za-
stępca dyrektora Józefa Górskiego, a gdy
tenże rezygnował, wybrano na posiedzeniu
w dniu 11. stycznia 1902 zastępcą dyrekto-
ra Józefa Goldmana.
Kraków, dnia 3. marca 1903.

L. cz. Firm. 176. Sp. III. 48 [2152]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółko-
wych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne
dla przemysłu naftowego. „Actiengesell-
schaft für Naphta Industrie“.
Prokura udzielona: Włodzimierzowi
Eminowiczowi.
Wpisy szczegółowe: Prokurysta pod-
pisuje firmę wspólnie z jednym z członków
rady nadzorczej z dodatkiem „pp“.
Data wpisu: 28. lutego 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lutego 1903.

Ч. спр. Фірм. 15/3 Ст. II. 938 [1759]
Ц. к. Суд окружний яко торговель-
ний Відділ II. в Ставіславові оголошує,
що рівночасно припоручає ведучому реєстр
торговельний щоби в реєстрі для стова-
ришень заробкових і господарських вписав
фірму „Спілка ощадности і позичок в Га-
врилівці, стоваришене зареєстроване з не-
обмеженою порукою“ з місцем осілости в
Гаврилівці, — як також постанови стату-
тів з дня 14. падолиста 1902, на котрих
стоваришене опирає ся.
Цілюю спілки є: старати ся о мате-
риальне і моральне піднесенє членів спіл-
ки через уділюване членам позичок, по-
трібник в господарстві, промислі і торго-
влі, дати їм можливість поміщувати на про-
цент заощаджені а марно лежачі гроші
в той спосіб, що спілка приймає і опро-
центує вклади ощадности, підирати
творене спілок і заробкових та господар-
ських стоваришень в окрузі спілки.
Члени спілки ругать солідарно за
зобов'язаня спілки зглядом третих осіб
цілими своїм маєтком.

Стоваришене заступає заряд, котрий
складає ся з настоятеля заряду: дра Ан-
дрія Сьмі лікаря в Гаврилівці, заступника
настоятеля заряду Василя Витрицького,
управителя школи в Гаврилівці, Юрка
Романюка господаря і асесора Ради гро-
мадскої в Гаврилівці, Махайла Шидького
господаря і начальника громади в Гаври-
лівці, Івана Мельника, Юрка Андрусика
і Василя Воробця господарів в Гаврилів-
ці яко членів заряду.

Оголошеня спілки будуть поміща-
тись на таблиці перед льокалем спілки.
Оголошенє загальних зборів буде
крім того подавати ся до відомости чле-
нів розісланем обіжника а в случаю по-
треби буде Спілка поміщувати свої пу-
бличні оголошеня в часописи, котру при-
поручить Рада мадариюча спілки.

Підписуване фірми буде відбуватись
в той спосіб, що під печаткою (стампи-
лією) фірми покладає підпис настоятель
Заряду, зглядом его виступник і оден з
членів заряду.

Ставіславів, 18. січня 1903.

Doniesienia prywatne.



SANTAL MIDY
P. MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zale-
cana jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości
sekretnych zamiast kopaitwy i kubebry. Działa
szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzy-
jemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań,
wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze
czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

(MIDY)

Skład w głównych apt. kach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie
u pp. Wiszniewskiego i Bedyka.

Konkurs.

Wydział polskiego towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Samborze oddaje w drodze
ofert w przedsiębiorstwo budowę własnego gmachu przeznaczanego także na pomieszczenie
kasyna, cukierni i skl-pów.

Oddanie budowy nastąpi za ryczałtową kwotę.
Formularze, plany, przedmiar i warunki można przeglądać w biurze druha sekre-
tarza Magistratu w godzinach urzędowych aż do dnia otwarcia ofert.

Pisemne oferty należy wnieść na ręce Prezesa Wydziału „Sokoła“ Dra Waleryana
Staubera do dnia 17. kwietnia 1903 do godziny 6 po południu.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 8 wieczorem w kancelaryi
Wydziału „Sokoła“.

Wadium w kwocie 4000 koron ma być złożone przed wniesieniem oferty w Kasie
oszczędności miasta Sambora, a odnośny kwit depozytowy dołączony do oferty.

Do dni ośmiu po przyjęciu oferty ma być ewentualnie wadium uzupełnione do pięciu
procent ryczałtowej kwoty w ofercie podanej.

Wydział polskiego towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ zastrzega sobie prawo swo-
bodnej decyzji co do przyjęcia ofert bez względu na wysokość oferowanej ryczałtowej
kwoty tudzież odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

Z a w y d z i a ł:

Michał Ptaszyk,
sekretarz.

Dr. Waleryan Stauber,
prezes.


Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę
podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,
oraz w księgarniach i trafikach.

Aptekarza A. Thierrego (1)
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany,
a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych
ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50
hal. Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada
przy Rohitsch-Sauerbrunn. Unikać naśladowań i uważać na obok
umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Zawiadomienie przedświadczone.

Wszelkie towary na święta jak n. p. migdały, rodzynki, czekoladę, orzechy,
cykatę, figi, daktyle i t. p. świeże najpierwszej jakości i po najtańszych ce-
nach nabywać można najlepiej w handlu korzennym

Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 1. 2.

Wina stołowe: austriackie, węgierskie, francuzkie i t. p. Szampany, ko-
niaki, oraz rumy i wódki zawsze na składzie w wielkim wyborze. Wyłączna
sprzedaż naturalnego bez spirytusu owocowego likieru pod nazwą »GRIOTTE«
przewyższającego wszystkie dotychczas znane likiery.

Dziękując szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe dla
mnie względy polecam się i nadal licznym rozkazom.

Z wysokim szacunkiem
Leonard Solecki.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę
tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedają taniej jak wszędzie a to:

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry
jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

Nowosé, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko
o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

Nowosé, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe
po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej
rośliny po zł. 6-50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prze-
ścieradła i t. p.

Nowosé, maszyna parowa odczyściła poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg.
Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace metr po
ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1-50.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie **3 K.** z przesyłką, **3 K. 60 h.**
kwartalnie **3 K.**, pocztową

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, spra-
wozдания, krytyki literackie, arty-
styczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym

numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dzie-
dziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa
domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co mie-
siąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i kore-
spondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiński.**

EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Już nadszedł świeży transport wiosennych i letnich ubrań męskich, dziecięcych i studenckich. Sprzedaje takowe taniej niż wszędzie o

35%
JÓZEF KÖRNER
Obstalunki wykonuje w przeciągu 24 godzin
LWÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA LICZBA 4.

Związek krawców Lwów, pl. Halicki 7,
(gdzie Centralna Kawiarnia)

Ubrania gotowe w kraju wyrabiane.
Cały garnitur marynarkowy od 7 zł. Zarzutki od 14 zł. Ulstry od 16 zł.
Spodnie od 3 zł. 50 ct.
Ubrania na zamówienie od 22 zł.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wążkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-fotoskop
= Świat i życie w barwnych obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 5. kwietnia 1903.

Hiszpania, Walka byków
Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Koncesjonowany kurs wakacyjny dla nauczycielek. Zgłoszenia Bielska, Lwów, Pańska 5, parter.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokółowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana.

Kamieniczka jednopiętrowa przy ul. Franciszkańskiej 110 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościusko. Poniatowski i 8 wódzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Świeży miod deserowy kuracyczny, własno pasieka, 5 kg. 6 kor. 60 hal franko odbioru bardzo zadowolony. Koczarski, ul. Słowackiego 11.

Miód patoka czysty, twardy, jadalny, deserowy i kuracyczny; 5 kilo wraz z puszką opakowaną, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką wysyła Teodor Gang, Denysów.

Osoba z lepszego towarzystwa moralna, w wieku średnim, znająca się na gospodarstwie, poszukuje umieszczenia, do samodzielnego zarządu domu, jako Reprezentantka. — Zgłoszenia przyjmuje pod literami H. N. poste restante Stanisławów.

Poszukuje pracy Bazili Ostapowicz, który po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacji, znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach. Adres: Zielona 33

Zegar szafowy z XVIII. wieku, angielski, bogato ozdobiony brązami, dokładnie idący, raz na tydzień nakręca się; bardzo stosowny do holu lub jadalni wielkiej g. domu, do nabycia w Mieczarni przy ul. Kieleckiej 1. 6, Leopold Targalski.

Tłumaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Ploha.

Dla Filatelistów.
Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Agencja dzienników Pasaż Hausmana.

Do wydzierżawienia koło Zaleszczyk razem lub osobno 3 folwarki obszaru przeszło 2000 morgów wraz z 3 gorzelniami. — Blizsza wiadomość kancelarya adw. dr. Z. Lisiewicza, Lwów, Akademicka 19.

ROWERY z fabryk Dürkopp & Co. i Cless-Plessing w Graeu, wszelkie przybory dla kolarzy i warsztat reperacyjny. **RAKIETY, piłki i siatki do tenisa** poleca najtaniej

W. Łukasiewicz
Lwów, ul. Akademicka 26.
Ceniki gratis.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Ktokolwiek
z czytelników prześle nam swój adres ten otrzyma zupełnie bezpłatnie wydany przez nos polski „Poradnik finansowy“.
Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

Ubogi Lazarz!

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie nadsyłać przyjsię z pomocą. Po 14-letniej zawodowej pracy od 10 lat ciężko chory pozostaję bez dachu w okropnej nędzy. Składki za które gorącą do Boga zaoszę modlitwę upraszam łaskawie nadsyłać pod adresem **Lazarz Krętel Ustrojna p. Krosno.** — Powyższa prośba oparta jest na świadectwach: lekarskim choroby i nędzy.

Obrazy narodowe!

1. Portret Kościuszki, oleodruk, (wielkość 40/58 cm.), rysunek Wal. Eljasza K. 2.
2. Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie, Stachowicza, kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.) K. 2-60.
3. Bitwa pod Racławicami, Wal. Eljasza, kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.) K. 2.
4. Polska u stóp Chrystusa, fotografia, obraz alegoryczny, za który Prusacy skazali wydawcę na pół roku więzienia! (wielkość 49,64 cm.) K. 2.

Przesyłka każdego obrazu 50 hal.
Wszystkie cztery razem tylko K. 8-50 z przesyłką franko.

Kazimierz Gergowicz
(przedtem A. Kozłowski)
handel papieru,
Lwów, ul. Halicka 16.

L. Wrk. 22.902 [2746 2-3]
Obwieszczenie.

Celem wykonania robót budowlanych dla krajowej szkoły mleczarskiej w Staromiescu pod Rzeszowem a mianowicie:

1. budynku mieszkalnego dla funkcyjaryszów zakładu,
2. budynku administracyjnego i
3. pomniejszych adaptacji w budynku fabrycznym, łącznie na kwotę 40.141 K odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Rzeszowie w dniu 23. kwietnia b. r. licząca na podstawie ofert pisemnych. Wyszczególnione roboty mają być ukończone najpóźniej do 1. listopada b. r.

Oferty może wnieść każdy, kto używa własności, uprawniony jest do wykonywania budowli i złoży przepisane wadium.

Licytacy w zastępstwie przedłożył ma komisji specjalne pełnomocnictwo.

Oferty mają być wniesione do 23. kwietnia b. r. do godziny 12 w południe do Wydziału powiatowego w Rzeszowie i zaopatrzone w wadium w wysokości 25% sumy ofertowej. W ofercie winien przedsiębiorca podać dokładnie wszystkie ceny, po których obowiązują się wykonać roboty. Opuszczenie z ceny kosztorysowej wyrażeniem być ma w ofercie słowami według pewnego procentu.

Każda oferta należy być otempłowana musi być oznaczoną zewnątrz nazwiskiem lub firmą przedsiębiorcy i ma zawierać: imię i nazwisko, mieszkanie i zatrudnienie oferenta; tudzież żądana sumę liczbami i słowami wypisaną.

Oferty niezaopatrzone w wadium, niedokładne lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23. kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe.

Blizsze warunki robót przejrzane być mogą w biurze Wydziału powiatowego w Rzeszowie i w biurze departamentu III. w Wydziale krajowym we Lwowie.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 30. marca 1903.
Plotrowski.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy
Adolfa Chulawskiego
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędnich artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Przedostatni tydzień 23. kwietnia 1903. Główna wygrana koron 40.000 koron.
Losy ogrzewała dla ubogich po 1 koronie
M. Jonsz, Kitz i Stoff, M. Faigenbaum, Samuely i Landau, Schütz i Chajes, A. Schellenberg i Syn, Soral i Lillen, Jakób Stroh, domy bankowe we Lwowie.
Wszelkie wygrane wypłacą kontory w których losy zakupione zostały po potrąceniu 10 procent.

Pierwsze gal. Towarzystwo akc. dla przemysłu chemicznego (przedtem „Spółka komandytowa Juliana Wanga“) we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 10 (w parterze)
poleca na sezon wiosenny **Nawozy sztuczne** własnego wyrobu
Gwarancya składników. — Ceny najniższe.
Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.
Specyalne nawozy pod kartofle, buraki i chmiel.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA BIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny
poleca najlepsze gatunki **KAWY**
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku:
Portorico zł. 9- 1/2 kl. — 90
Cuba grubo-ziarnista 9-50 „ — 96
Ceylon zielona 10- „ 1-
„ przednia 10-40 „ 1-04
„ gruboziarn. 10-75 „ 1-08
„ perłowa 10-75 „ 1-08
Mocca arabska arom. 10-75 „ 1-08
Java złota 10-75 „ 1-08
Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowineyi wysyła się odwrotną pocztą.

Najpiękniejszy połysk bielizny
gwarantuje się nawet niewprawnym ręką przez bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie **Srebrnego krochmalu błyszczącego**
Fritz Schulz junior, Akc. Tow. Eger i Lipsk.
Prawdziwy tylko z markami ochronnymi »GLOBUS« i »ZELAZKO«.
Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka (dawne sale sejmowe)
poleca **Koperty, papiery listowe, tutki i bibulki cygaretowe i t. p.**
Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.